

*Mariusz Dworsatschek*

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław

## **MAPA HISTORYCZNA A MAPA DAWNA. PRZEGLĄD TREŚCI HISTORYCZNYCH NA WYBRANYCH MAPACH DO KOŃCA XVIII W.**

### **Historical map and the old map. Review of historical content on selected maps until the end of the 18th century**

**Summary:** The article concerns the mutual relation of two concepts: a historical map and an ancient map. He points to the related misunderstandings that appear in some works and lead to their inaccurate, interchangeable use. The text indicates the basic difference, which in the case of a historical map is the subject, i.e. the presentation of issues from the past, and in relation to the old map only the date of its creation or publication. To present the specifics of the old cartography, the content of the maps, typical of the 16th and 18th centuries, was characterized. Selected examples discuss the presence of elements of conscious historical communication at that time, focusing primarily on the cartographic content, but also considering other, especially decorative elements, present on individual objects. Their analysis proves that although the birth of proper thematic cartography – including historical one – took place in the 19th century, mapmakers in previous centuries were no stranger to the idea of using their works to illustrate history. Often, however, the historical content they considered did not go beyond single information on maps of a general geographic nature. It was not possible to change this situation until the cartographic methods of presenting historical processes and phenomena were later improved, and at the same time the development and specialization of historical sciences, requiring the presentation of research results on maps.

**Keywords:** history of cartography, old map, historical map, thematic map, thematic cartography

**Słowa kluczowe:** historia kartografii, dawna mapa, mapa historyczna, mapa tematyczna, kartografia tematyczna

W mającej za sobą długą tradycję dziedzinie, jaką jest kartografia, wykształcił się ważny kierunek jej rozwoju – mapy tematyczne. Należą do nich także mapy historyczne. Mimo ich powszechnej dziś obecności nadal zdarzają się nieporozumienia w odniesieniu do definiowania tych materiałów i różnic w stosunku do innych opracowań kartograficznych powstałych w przeszłości. Co więcej, dzieje się tak nie tylko w przypadku tekstów popularnych. Obserwacja ta sprawia, że rozpatrywanie kartograficznego przekazu o charakterze historycznym warto poprzedzić zarysem problematyki terminologicznej i klasyfikacyjnej, związanej z pojęciami dawnej mapy i mapy historycznej. Wstępne uporządkowanie tych zagadnień pozwoli na przyjrzenie się, na podstawie wybranej grupy dzieł, w jaki sposób w pierwszych stuleciach czasów nowożytnych (do schyłku XVIII w.) realizowano zamiar udzielania odbiorcom informacji historycznej, sytuując ów przegląd w szerszym kontekście specyfiki treści uwzględnianych na ówczesnych mapach.

## 1. Terminologia i jej konsekwencje.

Stosowanie pojęć w poszczególnych dziedzinach wiedzy ma istotne znaczenie – o tym raczej nie trzeba długo przekonywać. Nie byłoby to jednak oczywiste, gdyby chodziło wyłącznie o czysto formalną poprawność nazewnictwa. Rzecz w tym, że sposób używania aparatu pojęciowego nader często prowadzi do lepszych bądź gorszych skutków w komunikacji z odbiorcą, a jednocześnie wpływa na kształtowanie się języka tejże dziedziny. Przy czym nie zawsze problem odnosi się do terminów pozornie ściśle fachowych, składających się na zawodowy, by nie powiedzieć wręcz hermetyczny język środowiskowy określonej dyscypliny wiedzy. Nieraz bowiem chodzi o sposób przyswajania słów zaczerpniętych z ogólnej, literackiej polszczyzny.

Nie inaczej sprawa wygląda w przypadku kartografii, a za przykład takich określeń, pozornie potocznych, a jednak zaadaptowanych jako w znacznym stopniu specjalistyczne, mogą służyć zapowiedziane w tytule niniejszego artykułu przymiotniki „historyczny” i „dawny”. Poświęcenie na początek nieco miejsca na kwestie terminologiczne jest o tyle uzasadnione, że – jak dalej się przekonamy – są one w określonych sytuacjach źródłem nieporozumień, sprawiających nie tylko pewien kłopot, ale często stanowiących problem sensu stricto.

Określenie „dawna mapa”, wykazując analogię do stosowanego nieraz w bibliologii terminu „dawna książka”, wydaje się nieostre. I faktycznie, skoro główną narzucającą się wartością informacyjną jest w tym przypadku zasygnalizowanie odległego czasu powstania dzieła, znamionuje ją pewna umowność, kształtowana przez praktykę stosowania. Zwykle polega ona na przyjęciu takiego lub innego zakresu znaczeniowego na potrzeby określonego tematu badań i poinformowania odbiorcy o własnych założeniach. Rzadziej natomiast spotyka się próby formal-

nego zdefiniowania pojęcia, takie jak na przykład dokonana przez Stanisława Alexandrowicza. Przyjął on możliwość dwojakiego rozumienia dawnej mapy. Pierwsze z nich, nazwane tradycyjnym, odnosi się do map sporządzanych przed rozpowszechnieniem się map „nowoczesnych”, wykonywanych na podstawie zdjęć topograficznych, opartych na systemie triangulacji i pokrywających cały obszar kraju lub znaczną część kraju większego terytorialnie (np. Rosji). Drugie znaczenie dotyczy „map topograficznych obszaru historycznej Polski, zarówno w jej granicach sprzed rozbitcia dzielnicowego, jak i z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Mapy te, liczące sobie półtorej setki i więcej lub mniej, trudno dziś nazwać nowoczesnymi. Stąd mapy topograficzne, które wskutek upływu czasu i zachodzących w środowisku geograficznym zmian utraciły praktycznie przydatność do celów przyświecających ich powstaniu, to znaczy wojskowych, administracyjnych i gospodarczych, określić wypada również mianem dawnych”. Jednocześnie pada propozycja, by jako granicę czasową między mapami „dawnymi” i „nowoczesnymi” przyjąć rok 1939, zamykający dorobek kartografii wojskowej niepodległej Polski<sup>1</sup>.

Przyjrzenie się literaturze przedmiotu z ostatnich lat skłania do wniosku, że drugi ze sposobów rozumienia dawnych map, poszerzający przede wszystkim zakres chronologiczny rozpatrywanego pojęcia, wydaje się coraz wyraźniejszą tendencją<sup>2</sup>. Także w szeroko pojętej historii książki i druku granica w periodyzacji zaczęła się już przesuwac w głąb XIX w. Mimo to wydaje się, że nie jest konieczne całkowite porzucanie pierwszej z podanych wcześniej definicji, czyli „tradycyjnej”, która w praktyce utożsamia dawną mapę z okresem do schyłku XVIII w. Przemawiają za tym nadal względy typologiczne, wywiedzione z metod wykonywania ówczesnych prac i sprawiające, że pierwsze stulecie nowożytnej kartografii obejmuje się mianem kartografii „przedpomiarowej”. Chociaż wiek XVII, a zwłaszcza XVIII pod wieloma względami był już okresem przejściowym (np. początki pomiarów triangulacyjnych), to jednak dopiero w XIX w. włączono do sporządzania map wszystkie osiągnięcia rozwijających się nauk matematycznych i innych dziedzin wiedzy o ziemi. Umowny okres sprzed XIX w. charakteryzują też wspólne cechy, jeśli chodzi o technikę sporządzania i druku map oraz sposób działania oficyn wydawniczych. Jeszcze jednym argumentem za przyjęciem na potrzeby niniejszego artykułu przełomu XVIII i XIX w. jako orientacyjnej

<sup>1</sup> S. Alexandrowicz, *Dawna mapa jako narzędzie pracy historyka*, [w:] *Mapa w pracy historyka. Materiały XIX Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii, Wrocław 10–12 września 1998 r.*, red. T. Bogacz i B. Konopska, Wrocław-Warszawa 1999 (Z *Dziejów Kartografii*, t. 11), s. 17.

<sup>2</sup> Zob. np.: *Dawne mapy jako źródła historyczne*, red. B. Konopska (i in.), Warszawa 2012 (Biblioteka Polskiego Przeglądu Kartograficznego, t. 3), gdzie wprawdzie nie objaśniono we wstępie, czym są dawne mapy, ale z tematyki zamieszczonych w tomie tekstów wynika, że reprezentują one długi okres – nie tylko kartografię sprzed końca XVIII w., lecz również XIX i częściowo XX w. (tekst o planach Łodzi sprzed 1945 r.).

końcowej cezury jest wyraźny postęp w specjalizacji sposobów kartograficznej prezentacji zagadnień, a zatem także wyodrębnianie się, a następnie rozwój kartografii tematycznej, w tym historycznej. Oczywiście konkluzjom tego rodzaju musi zawsze towarzyszyć świadomość przenikania się różnych zjawisk między epokami i umowności proponowanych barier chronologicznych. Tak czy inaczej, wypadnie odwołać się ponownie do płaszczyzny definicyjnej i raz jeszcze przypomnieć, że w stosunku do pojęcia dawnych map głównym kryterium wyodrębniającym pozostaje chronologia ich powstawania.

Inaczej rzecz się ma z pojęciem „mapy historycznej”. Nie zawsze okazuje się ono jasne i oczywiste w praktycznym zastosowaniu, generując dość częste niekonsekwencje. Wydaje się, że istotna – jeśli nie zasadnicza przyczyna w powstawaniu nieporozumień, a czasem dość chaotycznego użycia tego określenia leży w wieloznaczności słowa „historyczny”. Zasadne będzie przypomnienie, że w języku polskim występują aż trzy jego znaczenia: „1. Tworzący historię, dzieje, ważny ze względu na rolę, jaką odegrał lub odgrywa w rozwoju życia społecznego lub przyrody [...] 2. ujmujący fakty, wydarzenia z punktu widzenia ich rozwoju; traktujący o dziejach rozwoju życia społecznego lub przyrody, mający za przedmiot te dzieje [...] 3. należący, odnoszący się do dziejów, wydarzeń, faktów przeszłych; pochodzący z minionej epoki; przeszły, miniony [...]”<sup>3</sup>.

Następstwa tych językowych uwarunkowań sprawiają, że może istnieć jedynie ogólna zgoda co do tego, że zawsze w użyciu omawianego przymiotnika mamy do czynienia z odniesieniem go do przeszłości danego materiału, natomiast niestety nie co do sposobu, w jaki wyraża się ów związek między obiektem, w tym wypadku mapą, a historią. O kłopotach, jakie to rodzi, świadczą nie tylko zasygnalizowane już niespójności nomenklaturowe w literaturze – o czym będzie jeszcze dalej mowa – lecz także powtarzające się czasem uwagi niektórych autorów zauważających problem, tak jak zostało to wyrażone w lakonicznej formie, nieco na marginesie rozważań o dawnych mapach: „Dawna mapa, często zamiennie – lecz niewłaściwie – nazywana mapą historyczną, dla badacza minionych epok może być znakomitym źródłem historycznym. Poprawnie wykonana, przekazująca rzetelną informację o środowisku przyrodniczym, zjawiskach gospodarczych i społecznych epoki, w której powstała, jest źródłem wiedzy o przeszłości prezentowanego obszaru. Ograniczona w treści, manipulująca danymi lub fałszywie je przedstawiająca obnaża mechanizmy epoki, odsłania kulisy sceny politycznej i sposób myślenia o określonym momencie dziejów – jest dokumentem miejsca i czasu, w którym ją opracowano. Zawsze wystawia świadectwo i charakteryzuje swojego twórcę”<sup>4</sup>.

Powyższy cytat zawiera ważną uwagę o konieczności rozróżnienia obu kategorii, dawnej mapy i mapy historycznej, ale nie rozwijając tego wątku, naturalnie

<sup>3</sup> *Słownik języka polskiego PWN*, red. nauk. M. Szymczak, Warszawa 1996, t. 1, s. 701.

<sup>4</sup> B. Konopska, *Wprowadzenie*, [w:] *Dawne mapy jako źródła...*, s. 5.

nie udziela odpowiedzi na pytanie o sens koniecznej dyferencjacji. Innymi słowy – dlaczego zamiennie stosowanie obu pojęć uznaje się za błędne? Choć spotykane odpowiedzi, nieraz lapidarne i wręcz jednozdaniowe, powodują wrażenie, że mamy do czynienia z kwestią stosunkowo prostą, to warto, po przytoczeniu własnie takich krótkich objaśnień, przyjrzeć się przez chwilę zagadnieniu i przekonać się o jego niektórych ciekawych aspektach.

Niewielu autorów zgłębiało dotychczas problem, tym bardziej więc zwracają uwagę prace, w których została zauważona potrzeba jego przybliżenia. Przede wszystkim celnie zwrócono uwagę, iż „wobec wielu nieporozumień konieczne wydaje się przypomnienie, iż termin mapa historyczna nie dotyczy czasu jej wydania, a jedynie przedstawionej nań treści, którą są geograficzno-historyczne elementy przeszłości”<sup>5</sup>. Rozwijając tę definicję, a jednocześnie starając się rozwiązać wątpliwości w stosunku do sposobów jej rozumienia, przypomniano także, iż „wprawdzie wszystkie mapy, także historyczne, starzejąc się, stają się dokumentem przeszłości i jako tzw. mapy dawne są obiektem zainteresowania historyków kartografii bądź kolekcjonerów, to jednak dla historyka-kartografa lub geograf historycznego będą one zawsze wyłącznie świadectwem swojej epoki (często mimo woli), a więc po prostu źródłem historycznym”<sup>6</sup>. Nieodzowne wydaje się też przypomnienie, że kartografia historyczna jest częścią kartografii tematycznej. Jednocześnie mapy historyczne stanowią specyficzny rodzaj kartografii, zaś o specyfice decyduje to, że odzwierciedlają bardzo szeroki zakres zagadnień, mianowicie tych, którymi zajmuje się historiografia. Mapy te mogą więc zawierać „wszystkie dające się przestrzennie przedstawić zjawiska i wydarzenia z przeszłości, tworząc własny zestaw zagadnień” – np. dzieje kultury, religii, gospodarki, historii politycznej<sup>7</sup>.

Wywody te naturalnie nie wyczerpują różnorodnych aspektów definiowania map historycznych. Jak się okazuje, nawet pozornie oczywisty sposób ich identyfikowania może czasem zawieść i zmusić do dalej idących zabiegów interpretacyjnych. O jakie sytuacje chodzi? Warto odwołać się do rozważań dobrze oddających istotę zagadnienia, a nawiązujących do przykładów map militarnych z okresu wojen śląskich w XVIII w. Problem mianowicie „tkwi w często spotykanym przez badacza dawnej kartografii dylemacie: kiedy i w jakich okolicznościach tematyczną mapę dotyczącą zdarzenia z niedalekiej przeszłości można uważać za historyczną? [...] Decydująca przy tym wydaje się intencja autora. Jeśli wiemy, że sporządził daną mapę w celu przedstawienia przeszłości, możemy ją z czy-

<sup>5</sup> D. Przybytek, *Dawne mapy Śląska źródłem dla regionalnej kartografii historycznej*, [w:] *Mapa w pracy historyka. Materiały XIX Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii, Wrocław 10–12 września 1998 r.*, red. T. Bogacz i B. Konopska, Wrocław-Warszawa 1999, s. 120.

<sup>6</sup> D. Przybytek, *Kartografia historyczna Śląska XVIII–XX wieku*, Wrocław 2002 (Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 2456), s. 7.

<sup>7</sup> D. Przybytek, *Kartografia historyczna...*, s. 20.

stym sumieniem uznać za historyczną. W przeciwnym razie pozostaje ona kronikarskim zapisem czasów współczesnych jej autorowi<sup>8</sup>, i to niezależnie od czasu i miejsca, w którym została opublikowana bądź rozpowszechniona. Zatem, czy szkic sporządzony zaraz po bitwie lub wykonany na jego podstawie czystorys jest mapą historyczną, czy tylko zarejestrowaniem wydarzenia współczesnego autorowi? „Nie ma wątpliwości jedynie co do tego, że w podobnych wypadkach każda karta powinna podlegać osobnej klasyfikacji”<sup>9</sup>.

Dopatrywanie się w intencjach autorów map jednej z przesłanek służących rozstrzygnięciu, czy opracowanie kartograficzne należy – lub nie – do historycznych, może oczywiście wywoływać pewne wątpliwości, a nieraz wręcz sprzeczności. Pojawia się pytanie, czy jesteśmy w stanie prawidłowo przesądzić o takich intencjach, które przecież zwykle są funkcją myślenia określonego kartografa z przeszłości i nie są nam wprost dostępne. Rzeczywiście, stąpamy tu po raczej niepewnym gruncie, jednak trzeba przyznać, że nie końca możliwa jest ucieczka od takiego właśnie sposobu traktowania mapy. Nie każdy aspekt jej analizy poddaje się czysto formalnym i precyzyjnym wyznacznikom, zwłaszcza gdy poruszamy się po problemach z pogranicza zjawisk kulturowych. Także i w badaniach nad kartografią nie sposób więc czasem uniknąć stosowania środków indywidualnych, po części subiektywnych, pamiętając rzecz jasna o każdorazowym rzetelnym rozważeniu problemu. Kwestia ta pojawiła się zresztą jako część definicji mapy historycznej w austriackim leksykonie kartograficznym, gdzie zdecydowano się wprost zapisać rolę zamiaru kartografa w sporządzaniu mapy: „Die Geschichtskarte stellt (mit Absicht) einen Sachverhalt der Geschichte”<sup>10</sup>.

Jako jeszcze jedną ciekawą propozycję w ramach prezentowanego tu wątku definicyjnego warto przytoczyć krótką co prawda, ale nadzwyczaj trafnie zsyntetyzowaną koncepcję rozumienia mapy historycznej. Wyraża się ona w zwróceniu uwagi, że „badacz posługuje się mapą w dwojaki sposób – może być dla niego znakomitym źródłem historycznym, jak również sposobem obrazowania wyników własnych badań”, i właśnie w związku z jej drugą funkcją mapa jest „sposobem wypowiedzi historyka”<sup>11</sup>.

Ostatecznie zatem wyłaniają się, jeśli chodzi o mapę historyczną, dwa podstawowe wyróżniki pozwalające na jej poprawne sklasyfikowanie, czyli treść karto-

<sup>8</sup> D. Przybytek, *Kartografia historyczna...*, s. 30.

<sup>9</sup> D. Przybytek, *Kartografia historyczna...*, s. 30.

<sup>10</sup> J. Dörflinger, *Geschichtskarte*, [w:] *Lexikon zur Geschichte der Kartographie. Von den Anfängen bis zum ersten Weltkrieg*, bearb. von I. Kretschmer, J. Dörflinger und F. Wawrik, Wien 1986, Bd. 1, s. 265. Podobnie, tyle że z pominięciem czynnika intencjonalnego, definiuje mapę historyczną R. Ogrissek, *Die Karte als Hilfsmittel des Historikers. Eine allgemeinverständliche Einführung in Entwurf und Gestaltung von Geschichtskarten*, Gotha-Leipzig 1968, s. 25; autor wprowadza także znamienne rozróżnienie między *Geschichtskarte* (odpowiadającej polskiemu pojęciu „mapy historycznej”) a *historische Karte* (odpowiednikiem polskiej „dawnej mapy”).

<sup>11</sup> A. Tomczak, *Przedmowa*, [w:] *Mapa w pracy historyka...*, s. XII; Zob. też s. 123.

graficzna przedstawiająca zagadnienia z przeszłości, a także świadomy cel autora, aby zaprezentować taką treść. Ta druga okoliczność jest istotna w przypadkach, kiedy historyczny charakter mapy nie wynika wprost z jakichkolwiek informacji zamieszczonych na polu mapy, tytule lub towarzyszących jej objaśnieniach czy opisach. Warto wszakże zwrócić uwagę na trwające nadal znamienne zjawisko w publikacjach, w których pojawia się mapa historyczna jako temat główny bądź wzmiankowana ubocznie. Otóż mimo ponawianych nieraz prób uściślenia pojęcia mapy historycznej, a co więcej – pozornie coraz częstszego akceptowania jego sensu, w niektórych pracach występują sformułowania sprawiające, że u odbiorców może powstawać wrażenie utrzymywania się nadal rozbieżności w stosowaniu poszczególnych terminów.

Opisane sytuacje zdarzają się zarówno w dziełach o charakterze źródłowym, jak i opracowaniach naukowych czy popularnonaukowych. Za jeden z przykładów może posłużyć wydawnictwo poświęcone, zgodnie z tytułem, mapom historycznym Pomorza Zachodniego<sup>12</sup>. Publikacja stanowi zbiór reprodukcji map z pięciu stuleci, ukazujących rozwój obrazu kartograficznego tytułowego obszaru, to samo zagadnienie omówiono w załączonym woluminie, zawierającym teksty na temat rozwoju kartografii regionu. Rzecz charakterystyczna natomiast, że w żadnym razie nie przedstawiono przykładów właściwej kartografii historycznej, z czego wynika jednoznacznie, iż utożsamiono ją z kartografią powstającą na przestrzeni dziejów, a zatem po prostu z dawną kartografią.

Sytuacja występowania pewnych niespójności w omawianych kwestiach daje się zaobserwować nawet w pracach skądinąd znakomitych znawców takich dziedzin, jak geografia historyczna czy historia kartografii. Przy okazji warto przypomnieć istotne zastrzeżenie, że „sam rozwój kartografii i jej dzieje oraz badanie starych map ani nie mieści się w pojęciu geografii historycznej, ani nie ma wiele wspólnego z tematyczną kartografią historyczną, stanowi bowiem część historii geografii i kartografii. Nawet historycy myślą często te pojęcia, co jest przyczyną wielu nieporozumień”<sup>13</sup>. Niemniej należy pamiętać, że geografia historyczna jest tą nauką pomocniczą historii, która pełni rolę swoistego zwornika spajającego dawną kartografię i kartografię historyczną. Z jednej strony w odtwarzaniu krajobrazu historycznego korzysta z dawnych map jako źródeł, z drugiej zaś strony – dzięki swoim ustaleniom sama dostarcza materiału dla map historycznych.

W jednym z kluczowych kompendiów z tej dziedziny, skądinąd dobrze opracowanym i wartościowym, spotykamy np. stwierdzenie, że „z ogólnych zagadnień geohistorycznych bada ona [geografia historyczna – M.D.] historię wiedzy geograficznej, horyzontów geograficznych i odkryć geograficznych, kartografię historyczną [sic! – M.D.] i zjawiska klęsk elementarnych. Rozwój i specjalizacja

<sup>12</sup> *Mapy historyczne Pomorza Zachodniego od XVI do XXI wieku*, oprac. A.M. Bielał [et al.], Szczecin 2005.

<sup>13</sup> D. Przybytek, *Kartografia historyczna...*, s. 18.

powodują usamodzielnienie się kartografii historycznej, korzystającej z dorobku geograficznego i historycznego<sup>14</sup>. Wywód autora wydaje się nie do końca jasny. Z jednej strony wymienia bowiem kartografię historyczną jako jeden z przedmiotów badań, podczas gdy z kontekstu wynikałoby, że chodzi raczej o dawną kartografię jako zasób źródeł do badań geohistorycznych. Z drugiej strony pisze o usamodzielnieniu się kartografii historycznej, która stanowi przecież jeden ze sposobów przedstawiania wyników badań geografii historycznej tak, jak na przykład forma pisana (tekstowa) lub inne metody. W innym miejscu z kolei czytamy, że „nauka historyczna nie może rozwijać się bez posługiwania się mapami: dawnymi mapami (tzw. kartografia historyczna) [sic! – M.D.], mapami fizycznymi, mapami tematycznymi (dla wybranych zjawisk) i mapami historycznymi, konstruowanymi przez historyków (przekrojowe, inwentaryzacyjne, wyjaśniające itp.)”<sup>15</sup>. Dalej autor opracowania charakteryzuje kartografię z przeszłości jako źródła, później jednak przechodzi do opisu podjętych przez historyków „prac studyjnych i przygotowania map rejestrujących i syntetyzujących dawne zjawiska i procesy dziejowe”, czyli w zasadzie map i atlasów historycznych, jak świadczą przytoczone tam przykłady takich prac, choćby A. Jabłonowskiego *Atlas historyczny Rzeczypospolitej Polskiej z 1904 r.*, nazwanych „pracami historyczno-kartograficznymi”, które „syntetyzują szeroką problematykę historyczną i dają przegląd wykorzystanych źródeł kartograficznych i innych z nimi związanych”<sup>16</sup>. Także i tutaj u czytelnika ma prawo pojawić się wrażenie pogłębiania niejednoznaczności w kwestiach terminologicznych i klasyfikacyjnych. Autor nazywa bowiem dawną kartografię „kartografią historyczną”, a jednocześnie wprowadza mało zrozumiałe rozróżnienie na kartografię historyczną i mapy historyczne. Co więcej, tych ostatnich nie włącza do map tematycznych, wyszczególniając je jako odrębną kategorię. Innym zaskakującym twierdzeniem jest teza, że „kartografia historyczna jest dyscypliną badającą dawne mapy [sic! – M.D.] i wymaga osobnego studium uwzględniającego różne aspekty związane z jej przedmiotem, zwłaszcza aspekty źródłoznawcze”<sup>17</sup>. Jednocześnie jednak mapy historyczne postrzegane są – tym razem poprawnie – jako jeden z rezultatów prowadzenia badań w zakresie geografii historycznej i zaliczane do szerszej grupy opracowań w postaci dokumentacji i syntezy graficznej, która przedstawia zjawiska, fakty i procesy z przeszłości i tworzona jest w formie: map historycznych, kartogramów, schematów, wykresów, rysunków i innych<sup>18</sup>. Przy okazji warto zauważyć,

<sup>14</sup> J. Tyszkiewicz, *Geografia historyczna. Zarys problematyki*, Warszawa 2014 (Nauki Pomocnicze Historii. Seria Nowa), s. 10.

<sup>15</sup> J. Tyszkiewicz, *Geografia historyczna...*, s. 29.

<sup>16</sup> J. Tyszkiewicz, *Geografia historyczna...*, s. 31–32.

<sup>17</sup> J. Tyszkiewicz, *Geografia historyczna...*, s. 50.

<sup>18</sup> J. Tyszkiewicz, *Geografia historyczna...*, s. 50. Na niedostatki pracy J. Tyszkiewicza pod względem terminologicznym wskazał również dwaj recenzenci tej publikacji – zob. H. Rutkow-



że niektóre z wymienionych typów dokumentacji graficznej, niezaliczonych do map historycznych, także należą do kartograficznych metod prezentacji, jak choćby kartogramy, kartodiagramy i tym podobne.

Pewne kłopoty z ustaleniem relacji między zakresem pojęciowym przynależnym do dawnych map i do map historycznych występują również w innych opracowaniach. Dla przykładu, w opracowaniu poświęconym jednemu z zabytków kartografii, mapie województwa lubelskiego Karola de Perthéesa z 1786 r., została poddana analizie „treść historyczna” obszaru powiatu łukowskiego. Analizę tę autor poprzedził uzasadnieniem, że „mała dokładność w zakresie położenia geograficznego elementów krajobrazu naturalnego i kulturowego przenosi punkt zainteresowania badaczy na treści historyczne przekazywane przez to źródło, zwłaszcza dotyczące granic oraz osadnictwa”<sup>19</sup>. W dalszych partiach tekstu omówione zostały takie elementy sytuacji na mapie, jak sieć osadnicza (świecka i sakralna, np. klasztory) w powiązaniu ze strukturą własnościową i granicami administracyjnymi; wysoko w ocenie wypadła wartość „informacyjna i historyczna” mapy pod tym względem<sup>20</sup>. Zastanawiając się nad taką koncepcją potraktowania poszczególnych zagadnień należy zauważyć, że w tym samym tekście najpierw została rozpatrzona dokładność mapy K. de Perthéesa w zakresie krajobrazu naturalnego i kulturowego, oddzielnie zaś badacz przygląda się krajobrazowi kulturowemu (kulturalnemu) i częściowo historyczno-politycznemu, ale tylko ten ostatni obdarza mianem „treści historycznej”<sup>21</sup>. W zasadzie chodzi tu więc o różne elementy krajobrazu uwzględnionego na dawnej mapie, z których każdy, także krajobraz naturalny, jest przecież w nie mniejszym stopniu przedmiotem zainteresowania historyka, niż krajobraz kulturalny. Wszystkie te elementy są zatem treściami historycznymi w rozumieniu treści kartograficznej dawnej mapy, poddawanych dociekaniom historyka – a tak wydaje się rozumieć autor użyte przez siebie określenie „treści historycznej”. Jednocześnie termin ten zastosowany został o tyle ryzykownie, że może zostać odebrany jako sugestia, iż mamy do czynienia z intencjonalnym naniesieniem na mapę sytuacji nieaktualnej w chwili jej wykonania, tak aby przedstawić stan rzeczy z przeszłości. Innymi słowy, skoro w dziele K. de Perthéesa stwierdzamy obecność „treści historycznych” to – idąc tym tropem – w jakiejś mierze należałoby ono do kartografii historycznej.

---

ski (rec.) *Jan Tyszkiewicz, «Geografia historyczna. Zarys problematyki»*, Warszawa 2014, „Studia Źródłoznawcze” 2014, t. 52, s. 187; B. Szady (rec.), *Jan Tyszkiewicz, «Geografia historyczna. Zarys problematyki»*, Warszawa 2014, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, r. 64, nr 3, s. 387, 391.

<sup>19</sup> B. Szady, *Mapa województwa lubelskiego Karola Perthéesa z 1786 roku jako źródło kartograficzne i historyczne*, [w:] *Dawne mapy jako źródła...*, s. 29.

<sup>20</sup> B. Szady, *Mapy województwa lubelskiego...*, s. 30–33.

<sup>21</sup> B. Szady, *Mapy województwa lubelskiego...*, s. 27–29.

Przytoczone powyżej przykłady sposobów, w jaki część autorów decyduje się stosować w kontekście kartograficznym przymiotnik „historyczny”, świadczą o tym, że nadal nie do końca utrwaliło się przekonanie o jego jednoznaczności. Sytuacja taka występuje tym bardziej wyraźniej, że obserwuje się ją w pracach powstałych w ostatnich latach. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że obserwacje te nie powinny skutkować odchodzeniem od porządkującej roli przemysłów zaprezentowanych wcześniej i obecnych w innych istotnych pozycjach literatury<sup>22</sup>.

Jak już wcześniej zostało zasygnalizowane, ujmując zagadnienie w kategoriach klasyfikacyjnych, mapy historyczne należą do grona map tematycznych. W poszczególnych pracach poświęconych kartografii tematycznej, przypominając o podziale na kartografię ogólną (mapy ogólnogeograficzne) i kartografię tematyczną, prezentuje się wewnętrzne zróżnicowanie drugiej z wymienionych kategorii na mniejsze grupy, reprezentujących zresztą czasem odmienne, nie zawsze do końca ujednoczone propozycje klasyfikacyjne, takie jak mapy fizycznogeograficzne (m.in. geologiczne, gleb, hydrograficzne, klimatyczne i in.) oraz społeczno-gospodarcze (m.in. ludnościowe, osadnictwa, zagadnień społecznych, polityczne, administracyjne, rolnictwa, przemysłu usług, ogólnogospodarcze) i wiele innych<sup>23</sup>.

Przypomina się czasem, że termin „mapa tematyczna” powstał w latach dwudziestych XX w. i początkowo używany był przez kartografów niemieckich, natomiast w Polsce posługiwano się określeniami „mapa specjalna”, „probleмова”, „zagadnieniowa”. Określenie „tematyczna” powstało w opozycji do map ogólnogeograficznych, przy czym zgodnie z definicją z Polskiej Normy mapa tematyczna to mapa eksponująca wybrane elementy środowiska geograficznego i określone procesy lub zjawiska przyrodnicze i społeczno-gospodarcze<sup>24</sup>. Zwraca się też uwagę na ważny fakt, że do połowy XIX w. kartografia miała charakter dziedziny użytkowej, była na „przednaukowym” etapie rozwoju i przedstawiała głównie rozmieszczenie obiektów topograficznych na powierzchni Ziemi. Mapy zawierały więc zasadniczo treść ogólnogeograficzną, a jeśli rzadko wykraczały poza nią, wyrażało się to w zamieszczaniu „informacji tematycznych”. Natomiast właściwa kartografia tematyczna pojawiła się w drugiej połowie XIX w. jako wynik rozwoju różnych dziedzin nauki. Do charakterystycznych cech mapy tematycznej należy jej struktura, w której treść podkładową (podkład) tworzą elementy topograficzne o generalizacji dostosowanej do charakteru treści tematycznej, jednak to treść tematyczna pełni funkcje nadrzędne w stosunku do podkładu<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> Zob. wyżej przyp. 5–10.

<sup>23</sup> W. Żyszkowska, W. Spallek, D. Borowicz, *Kartografia tematyczna*, Warszawa 2012, s. 129–306.

<sup>24</sup> *Wprowadzenie do kartografii i topografii*, red. nauk. J. Paślawski, Wrocław 2006, s. 307.

<sup>25</sup> W. Żyszkowska, W. Spallek, D. Borowicz, *Kartografia...*, s. 14–20.

Na uwagę zasługuje słaba obecność mapy historycznej w ogólnych, podręcznikowych i syntetyzujących opracowaniach dotyczących kartografii tematycznej. Nie tylko nie poświęca się im specjalnej charakterystyki, ale często nie są nawet wymieniane jako przykład w trakcie wyszczególniania i klasyfikacji kartografii specjalnej. Jako wyjaśnienie należałoby przyjąć konkluzję, że dzieje się tak ze względu na znamienne liczebność i zróżnicowanie typów map tematycznych, wręcz wymykające się możliwościom kompletnego ich uwzględniania. Z uwagi na specyfikę kartografii historycznej bezsprzecznie wymaga ona odrębnych opracowań.

Chociaż powstanie terminu mapa tematyczna było wtórne w stosunku do faktycznego jej pojawienia się (przykład: mapy wiatrów, prądów morskich i inne), to naturalnie trudno mówić o silnej obecności tego kierunku twórczości kartograficznej w pierwszych stuleciach czasów nowożytnych. Tym bardziej odnosi się to do map historycznych. Zachodzi wyraźny związek między historiografią a kartografią historyczną, która „zrodziła się na pewnym etapie rozwoju dziejopisarstwa i zmieniała się równoległe z postępem w poznawaniu przeszłości. Rozwój jej był związany z jednej strony z poziomem wiedzy historycznej w danej epoce, z drugiej zaś z ewolucją myśli kartograficznej oraz potrzebami natury politycznej i społecznej”<sup>26</sup>. Warunkiem koniecznym pojawienia się map historycznych była więc nie tylko potrzeba obrazowania dziejów w formie kartograficznej, ale w co najmniej równym stopniu osiągnięcie przez kartografię takiego poziomu rozwoju, na którym możliwe stało się wykonywanie map tematycznych. Specjalizacja w kartografii odbywała się oczywiście stopniowo, ewolucyjnie. Początków w tym zakresie można upatrywać już w XVI stuleciu, choć jeśli szukać rzeczywistego przełomu i genezy obecnej kartografii historycznej, to datować je trzeba na wiek XIX<sup>27</sup>. Przez pierwsze dwieście lat rodząca się kartografia historyczna ograniczała się do rekonstrukcji najprostszych elementów osadniczych, np. nazw starożytnych miast, ludów, prowincji, rzek.

Pojawienie się map historycznych w nauce polskiej daje się usytuować około dwa i pół wieku temu, przy czym na ten czas przypadają trzy okresy ich ewolucji: 1805–1880 (od pierwszego atlasu historycznego wydanego przez Jana Potockiego do początku polskiej kartografii naukowej), od 1880 r. do końca II wojny światowej oraz okres powojenny. Najczęściej rekonstruowane elementy treści map historycznych stanowią: osadnictwo, nazewnictwo, granice, działania wojenne, własność ziemska, lasy, elementy komunikacji, gospodarka, ludność, kultura<sup>28</sup>. W dobie narodzin kartografii historycznej na różnych terytoriach wpływ na jej wykształcenie się miały też dodatkowe, specyficzne czynniki. I tak na przykład

<sup>26</sup> B. Konopska, *Ewolucja treści map w polskich atlasach historycznych*, [w:] *Mapa w pracy historyka...*, s. 125.

<sup>27</sup> M.in. J. Dörflinger, *Geschichtskarte*, s. 265 i nast.

<sup>28</sup> B. Konopska, *Ewolucja treści...*, s. 126–130.

na Śląsku ważną rolę w tym zakresie odegrało ostatnie dwudziestolecie XVIII w. i coraz liczniejsze kartograficzne prezentowanie działań militarnych w zakończonych niedawno wojnach śląskich<sup>29</sup>.

Pamiętając o fakcie stosunkowo późnych narodzin kartografii tematycznej w ogóle, należy dostrzec szczególne trudności w wyłanianiu się z niej map historycznych. Za jedną z ważnych przyczyn tego zjawiska można uznać problemy w konstruowaniu mapy historycznej jako przedstawiającej przeszłość. Jeśli z pewnym – choć niezbyt wielkim – uproszczeniem będziemy upatrywać w kartografii historycznej swoistego odpowiednika historiografii w formie tekstowej, zauważymy różnice. W tekście pisanim możliwe jest zapoznanie czytelnika z tym, co jest istotą badań, z całym wywodem prowadzącym do konkluzji, w tym przedstawieniem spraw dyskusyjnych, nie dających się jednoznacznie rozstrzygnąć. Tymczasem mapa cechuje się większym stopniem konkretyzacji informacji, dosłowności w przekazie i odbiorze zmusza do bardziej wyrazistych decyzji w podsumowywaniu rezultatów ustaleń. Oczywiście sposoby prezentowania sytuacji na mapie właściwe kartograficznym opracowaniom historycznym także stwarzają możliwości pewnego „niuansowania” treści, ukazywania ich mniejszej pewności, niejednoznaczności itp., a więc po prostu wariantowości rozstrzygnięć. Jednak aby nie utracić tego, co istotne w kartografii, czyli czytelności rysunku mapy, bywa to czasem trudniejsze niż w przypadku tradycyjnej narracji tekstowej.

Kończąc wątek wzajemnych relacji mapy historycznej i mapy dawnej, trzeba podkreślić, że byłoby nadmiernym ułatwieniem postawienie tezy o utożsamieniu epoki dawnej kartografii (tu: do schyłku XVIII w.) z okresem braku map historycznych. Oba te zbiory nie są oczywiście całkowicie rozłączne, bowiem jak w każdej niemal dziedzinie ludzkiej aktywności, żadne ostre rozgraniczenie nie może być do końca konsekwentne. Zjawiska przenikają się, tworząc jeszcze przed XIX stuleciem wczesną zapowiedź kartografii tematycznej<sup>30</sup>. Świadomość tego nie powinna jednak osłabiać uzasadnionego wniosku, mówiącego o na tyle słabej w XVI–XVIII w. obecności map historycznych – z zachowaniem wszelkiej ostrożności w klasyfikacji – że fakt ten można uznać za typową cechę wymienionej epoki.

Nieostrość kryteriów wyodrębniania map historycznych oraz konieczność szerszych badań na bardzo rozległym materiale porównawczym to przyczyny, dla których niełatwe jest ustalenie proporcji udziału kartografii historycznej w ramach całej dawnej kartografii. Trudno jest też np. określić, czy tworzenie map

<sup>29</sup> D. Przybytek, *Dawne mapy Śląska...*, s. 120; D. Przybytek, *Kartografia historyczna...*, s. 29.

<sup>30</sup> Por. m.in. S. Alexandrowicz, J. Łuczyński, R. Skrycki, *Historia kartografii ziem polskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2017 (Nauki Pomocnicze Historii. Seria Nowa), s. 159–250, gdzie wydzielono mapy specjalne, zaliczając do nich np. mapy gruntowe, majątkowe, morskie i hydrograficzne, wojskowe, górnicze, a także widoki i plany miast; nie było podstaw do klasyfikowania map historycznych. Poważna część tych materiałów nie ukazała się drukiem.

historycznych przyrastało w kolejnych trzech stuleciach (tj. XVI–XVIII) proporcjonalnie do wzrostu całej produkcji wydawniczej. W tym momencie odpowiedź miałyby charakter bardziej intuicyjny, opierając się na analogiach i ogólnej znajomości tendencji rozwojowych dawnego edytorstwa. Rozległość problematyki wypełniłaby tekst całej książki, na którą zresztą zasługuje. Dlatego dalsza część niniejszego artykułu jest bardziej przeglądem wybranych przykładów, stwarzających okazję do zilustrowania i przybliżenia zagadnienia.

## 2. Treść ogólnogeograficzna i tematyczna w dawnej kartografii.

### a. Treść ogólnokartograficzna dawnych map.

Zanim przyjrzymy się przykładom występowania na dawnych mapach informacji o charakterze historycznym, warto umieścić je w szerszym kontekście, a więc dokonać ogólnego przeglądu treści kartograficznej map z tamtego okresu i uwarunkowań stanowiących o jej specyfice, abstrahując w tym miejscu od omówionej w dalszej części niniejszego artykułu sytuacji na mapach związanej z treściami specjalnymi (tematycznymi), takimi jak zagadnienia historyczne<sup>31</sup>. Podstawą tej skrótowej z konieczności charakterystyki są małoskalowe dzieła drukowane, a więc te, które podlegały rozpowszechnianiu i weszły w szeroki na ówczesne realia obieg, reprezentując najbardziej typowe cechy swojej dziedziny, natomiast w zakresie terytorialnym – mapy ziem polskich.

Jeśli dawne mapy będziemy rozpatrywać, zgodnie z jednym z najważniejszych obecnych zastosowań jako źródła historyczne, to na przedstawiane na nich różnorodne elementy sytuacji można, w ślad za klasyfikacją geohistoryczną, spojrzeć z punktu widzenia podporządkowania ich trzem typom krajobrazu. Są to: krajobraz naturalny, kulturalny i historyczno-polityczny. Wszystkie trzy bywają czasem określane łącznie jako krajobraz geohistoryczny. Nie wdając się w tym miejscu w przytaczanie rozbudowanych definicji, warto jedynie pokrótce przypomnieć, że pod pojęciem krajobrazu naturalnego rozumiany jest krajobraz zastany przez człowieka, niezmieniony jego działalnością. Drugi z terminów oznacza krajobraz naturalny ze zmianami spowodowanymi ludzką aktywnością, przede wszystkim gospodarczą, określenie zaś krajobrazu politycznego mieści w sobie podziały terytorialne, odzwierciedlone w granicach państwowych, administracyjnych i innych<sup>32</sup>. Dwa ostatnie rodzaje krajobrazu dają się potraktować jako bliskie sobie, skoro za ich wspólną cechę można uznać wszelkie ingerencje dokonane w pierwotnym krajobrazie przez społeczeństwo.

<sup>31</sup> Treść ogólnogeograficzną dawnych map omawianą w tej części niniejszego artykułu można by jednocześnie nazwać treścią podkładową, szczególnie w kontekście rozpatrywanych dalej tematycznych treści historycznych.

<sup>32</sup> S. Arnold, *Geografia historyczna Polski*, Warszawa 1951, s. 14, 25, 57–58; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 2002, s. 200–201.

Powszechnie, choć nie zawsze występującym na dawnych mapach elementem krajobrazu naturalnego była orografia. Rzeźbę terenu przedstawiano właściwymi dla swojego czasu, wypracowanymi obrazkowymi metodami, takimi jak kopczyki, dominujące praktycznie przez całe XVI i XVII stulecie. Później dołączyła do nich metoda półperspektywiczna, a także zyskująca od XVIII w. coraz większe uznanie metoda kreskowa (szrafowa)<sup>33</sup>. Inne, takie jak cieniowanie, a zwłaszcza poziomicę, znacznie lepsze i precyzyjniej przedstawiające ukształtowanie powierzchni, stały się osiągnięciem późniejszego czasu. Za ważną i podstawową wręcz treść związaną z fizjografią każdego obszaru uznawano hydrografię. Sieć rzek pojawia się niemal w każdym opracowaniu kartograficznym, zaś prawidłowość oddania ich biegu bywa nieraz poglądowym kryterium kształtowania się obrazu kartograficznego i jego jakości dla przedstawianych terytoriów<sup>34</sup>. Stosunkowo często uwzględniano także szatę leśną, choć akurat ten element – zwłaszcza na mapach małoskalowych – odzwierciedlał nierzadko charakterystyczne wówczas niedokładności, brak szczegółowości, a nawet podatność na dowolność w nanoszeniu na mapę w zakresie lokalizacji. Dla porządku warto dorzucić, że lasy, choć stanowią pierwotny, naturalny element krajobrazu, na skutek działalności człowieka ulegają wielokierunkowym przeobrażeniom, wchodząc tym samym po części w krajobrazowy krąg kulturowy.

Równie ważne są treści polityczne i kulturalne. W drugiej połowie XVII i pierwszej połowie XVIII w. coraz częściej zwyczajem stało się uwzględnianie przez kartografów całości granic państwowych i administracyjnych. Efekt dowartościowania zagadnień politycznych wzmacniano często dzięki dodatkowym środkom języka kartograficznego, szczególnie różnicowaniu poszczególnych terytoriów poprzez kolor powierzchniowy.

Dostrzegalną cechą przemian, jakim podlegało przedstawianie zarówno krajobrazu politycznego, jak i innych zakresów przekazu kartograficznego, była powolność ewolucji, w której długo nie występował systematyczny i trwały postęp. Pojawianie się map oznaczających wyraźny krok do przodu przeplatało się z występowaniem prac znacznie mniej zaawansowanych. Jakie mogły być przyczyny tej sytuacji? Jednej z nich wolno upatrywać w stopniowym, długotrwałym wykształcaniu się celów i metod pracy kartografów. Mapy z epoki wczesnonowoczesnej dowodzą, że nie od początku istniała zgodność co do zakresu elementów

<sup>33</sup> Metoda półperspektywiczna wyróżniana jest przez badaczy m.in. w odniesieniu do map księstw śląskich J.W. Wielanda i M. Schubartha w *Atlas Silesiae* z 1752 r. Zob. A. Konias, *Kartograficzny obraz Śląska na podstawie map księstw śląskich Jana Wolfganga Wielanda i Mateusza Schubartha z połowy XVIII wieku (z oceną kartometryczną)*, Katowice 1995 (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 1462), s. 15; R. Wytyczak, *Śląsk w dawnej kartografii. Obraz Śląska na mapach XVI–XVIII wieku w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, Wrocław 1998, np. s. 89, 96, 100, 102, 116.

<sup>34</sup> Zob. m.in. J.E. Piasecka, *Dzieje hydrografii polskiej do 1850 roku*, Wrocław 1850 (Monografie z Dziejów Nauki i Techniki, t. 65), passim.

przestrzeni, jakie powinny podlegać kartowaniu. Początkowy, by nie powiedzieć pionierski okres rozwoju charakteryzuje się niemożliwością przeprowadzenia klasyfikacji map, chociażby oczywistego dzisiaj podziału na ogólnogeograficzne i tematyczne. Dobór szczegółów rysunku sytuacyjnego stanowił nieraz pochodną przedmiotu zainteresowania autora mapy. Wymownym świadectwem takich uwarunkowań ówczesnej kartografii, przede wszystkim nieostrości kryteriów selekcji elementów prezentowanych na mapach, były na przykład lasy, choć jak już zostało wspomniane, charakteryzujące się początkowo nader często swobodą w lokalizacji. Nieraz spełniały funkcję nie tyle uzupełniającą i wzbogacającą przekaz, ile nawet wypełniającą zbędne pustki.

Inny przejaw specyfiki to estetyzująca rola kartografii, objawiająca się obecnością ikonografii i nieikonograficznych elementów zdobniczych, występujących nie tylko w postaci kartuszy czy innych towarzyszących im graficznych dodatków, ale także na polu mapy wśród treści typowo kartograficznej. Intensywność ich występowania niejednokrotnie wskazuje na przypisywanie im pozycji nieustępującej temu, co miało przemawiać do widza z przekazu kartograficznego *sensu stricto*. Nie powinno więc raczej dziwić, że autorzy poszczególnych ujęć, odwołujący się do własnej hierarchii znaczenia zebranego materiału, nie musieli za każdym razem dawać pierwszeństwa tym samym elementom, a już z pewnością nie zawsze tym samym, co w późniejszych okresach rozwoju kartografii.

Jeśli obserwujemy dość niekonsekwentne uwzględnianie na mapach krajobrazu historyczno-politycznego, to trzeba jednocześnie pamiętać o zdecydowanie słabej w sensie fizycznym obecności granic w ówczesnym otoczeniu. Historyczna ewolucja rozumienia granicy, od rubieży granicznej do granicy linearnej, znajdowała wyraz w coraz precyzyjniejszym oznaczaniu jej w terenie, ale w omawianym czasie procesowi temu daleko było do zakończenia<sup>35</sup>. Czynnikiem ten mógł wzmocnić preferowanie przez kartografów elementów przestrzeni bardziej skonkretyzowanych, łatwo widocznych. Pasowi granicznemu trudno było wygrać konkurencję z miastem, rzeką czy pasmem górskim.

Jeszcze jedną cechą dawnych map, związaną ze skromnym początkowo zakresem występowania krajobrazu politycznego, było późne wykształcenie się określonej konwencji jego przedstawiania. Dla wiarygodności naniesionych rozgraniczeń istotne przecież znaczenie posiada stosowanie właściwych sygnatur, umożliwiających rozróżnienie granic państwowych od administracyjnych, a wśród tych ostatnich uwzględnienie kolejnych szczebli podziałów. Skonstruowanie takiego przekazu sprawiało trudności, dopóki trwały poszukiwania odpowiedniego systemu znaków. Omawiana faza rozwoju kartografii przyniosła różnorodne, nie zawsze udane próby i rozwiązania.

<sup>35</sup> J. Szymański, *Nauki pomocnicze...*, s. 218–219.

Niedostatki systemu znaków nie tylko w ramach całej ówczesnej kartografii, ale nawet w obrębie jednej mapy, pociągały za sobą bardzo różne skutki. W niektórych przypadkach dochodziło do wykreślenia takim samym znakiem dwóch zupełnie odmiennych elementów sytuacji, co w efekcie utrudnia odbiór treści w pewnych partiach opracowań. Kiedy indziej natomiast taki sam element sytuacji w różnych miejscach mapy obrazowany był dwoma odmiennymi znakami. Ogólnie rzecz biorąc, kartografowie posługiwali się zazwyczaj nie do końca konsekwentnie systemem różnych linii rozgraniczających, takich jak linie ciągłe oraz przerywane – kropkowane bądź kreskowane.

Analizując dawne mapy należy pamiętać, że poszczególne elementy treści kartograficznej nie odgrywały jednakowej roli. Szerokie spektrum zagadnień mieszczących się w pojęciu krajobrazu kulturalnego nakazuje ustalenie ich gradacji. W literaturze przedmiotu podniesiono już jednoznacznie kluczową rolę kwestii osadniczych, urastających do rangi „wspólnego mianownika” działań gospodarczych człowieka<sup>36</sup>. Tym samym badanie dziejów osadnictwa należy do podstawowych filarów rekonstrukcji krajobrazu kulturalnego. Kartografia dostarcza ważkiego materiału źródłowego do historii rozpatrywanego krajobrazu. O specjalnym znaczeniu osadnictwa w treści map świadczą już bardzo wczesne ujęcia, takie jak dwie rękopiśmienne mapy z kodeksu Sędziwoja z Czechła z lat 1464–1466 – szkice jeszcze z pogranicza przekazu pisanego i kartograficznego – opierające swą podstawową treść właśnie na lokalizacji miejscowości<sup>37</sup>. Tendencja ta utrzymała się w następnych stuleciach, zapewniając osadnictwu niekwestionowane miejsce na mapach. Generalnie można sformułować tezę o stopniowym wzroście liczby ośrodków osadniczych na kolejnych mapach. Nie można jednak tezy tej traktować bez sporej ostrożności. Jedno z zastrzeżeń wynika z faktu koniecznej generalizacji, która zwłaszcza w przypadku map małoskalowych sprawia, że systematyczne mnożenie składników rysunku sytuacyjnego aż do osiągnięcia kompletności nie jest możliwe. Nie znaczy to oczywiście, iż nie zdarzały się opracowania kartograficzne zawierające jak na swoją skalę nieproporcjonalnie dużą liczbę szczegółów. Z przypadkiem takim mamy do czynienia jeszcze u schyłku kartografii staropolskiej, kiedy dążenie do maksymalnego wzbogacenia treści skłoniło Karola de Perthéesa do osłabienia miejscami rygorów generalizacji na jego *Polonii* (1770 r.)<sup>38</sup>. Warto jednak przy tym pamiętać, że chodzi tu o zasadę, która jak wiele innych podlegała pewnej ewolucji w miarę coraz

<sup>36</sup> J. Szymański, *Nauki pomocnicze...*, s. 207.

<sup>37</sup> Zob. m.in. B. Olszewicz, *Dwie szkicowe mapy Pomorza z połowy XV wieku*, Warszawa 1937; E. Jäger, *Prussia-Karten 1542–1810. Geschichte der kartographischen Darstellung Ostpreußens vom 16. bis zum 19. Jahrhundert. Entstehung der Karten – Kosten – Vertrieb. bibliographischer Katalog*, Weissenhorn cop. 1982, s. 29–31.

<sup>38</sup> J. Madej, «*Polonia 1770*» Karola de Perthéesa na tle osiemnastowiecznej kartografii polskiej i krajów ościennych, Warszawa 1987 (Zabytki Polskiej Kartografii, z. 6), s. 192, 239, 319.



większej dojrzałości omawianej dyscypliny, nie od początku więc utrwalona była świadomość rządzących nią reguł.

Ważkim czynnikiem wpływającym na mankamenty prac kartograficznych była też czasem słabsza lub zgoła żadna znajomość z autopsji niektórych obszarów objętych zasięgiem mapy. W pewnych sytuacjach wpływała na to gorsza dostępność terenu, wywołana cechami jego fizjografii, takimi jak bagna, rozlewiska rzek, większe kompleksy leśne czy wreszcie czasem rozległość terytoriów. Kiedy indziej brał górę wcale nierzadki zwyczaj redagowania map poprzez łączenie materiałów o zróżnicowanym poziomie, co powodowało niejednorodność osiągniętych rezultatów.

Na dawnych opracowaniach kartograficznych pojawiają się – reprezentowane w różnym stopniu – inne niż osadnictwo elementy krajobrazu kulturalnego, choć pewną prawidłowością bywa, że występują tym mniej szeroko, im bardziej mamy do czynienia z mapą małoskalową, o większym zasięgu terytorialnym, prezentującą całość kraju lub regionu. Przykładowo, na mapie Prus C. Hennebergera (1576 r.) spotykamy punkty gospodarcze: kuźnie żelaza, leśniczówki; u G. de Beauplana (mapy generalna i specjalna Ukrainy, 1648–1650 r.) – młyny; u G. Freudenhammera (województwo poznańskie, 1645 r.) – młyn wodny. Nieczęsto zdarzało się, że tak jak C. Henneberger zamieszczano na mapach stosunkowo rozbudowane objaśnienia znaków. G de Beauplan również zdecydował się na dodanie legendy, jednak skromniejszej<sup>39</sup>.

Spotykamy, choć stosunkowo rzadkim elementem krajobrazu kulturalnego na mapach są także drogi i mosty. Czasami zaznaczano je podobnymi znakami w formie dwóch równoległych linii. W niektórych wypadkach uzupełniano sygnaturę o opis słowny, np. na mapie księstw oświęcimskiego i zatorskiego S. Porębskiego z 1563 r., gdzie odnotowano: *Most*<sup>40</sup>. Mosty stanowiły w tamtych czasach nietrwały element krajobrazu, cechował je nieraz stosunkowo krótki czas użytkowania, częste zniszczenia. Częściej trafiały się brody bądź solidniejsze moszczone drewnem przeprawy.

---

<sup>39</sup> Mapa Prus C. Hennebergera *Prussiae, Das ist des Landes zu Preussen welchs das herrlichste theil ist Sarmatiae Europaeae, eigentliche und warhafftige Beschreibung* – zob. m.in. J. Szeliga, *Rozwój kartografii Wybrzeża Gdańskiego do 1772 roku*, Wrocław 1982, s. 45–51 oraz E. Jäger, *Prussia-Karten...*, s. 48–54; mapa województwa poznańskiego G. Freudenhammera *Palatinatus Posnaniensis in Maiori Polonia primarii nova delineatio*, wyd. w Amsterdamie 1645 r. – zob. G. Kwiatkowska-Gadomska, S. Pietkiewicz, *Mapa «Palatinatus Posnaniensis» Jerzego Freudenhammera*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1980, Seria C, z. 24, s. 79–112; Mapy Ukrainy G. de Beauplana: generalna *Delineatio Generalis Camporum Desertorum vulgo Ukraina cum adiacentibus Provinciis*, specjalna wyd. w 1648 r.: *Delineatio specialis et accurata Ukrainae cum suis palatinatibus ac districtibus, provinciisque adiacentibus*, wyd. 1650.

<sup>40</sup> *Ducatus Oswieczimensis et Zatoriensis descriptio*, wyd. w Wenecji; Zob. S. Pietkiewicz, *Mapa Księstwa Oświęcimskiego i Zatorskiego Stanisława Porębskiego (1563)*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” 1980, Seria C, z. 24, s. 63–78.

Słabą frekwencję w dawnej drukowanej kartografii wykazują drogi. Nawet po-  
bieżne przyjrzenie się wybranym mapom ziem polskich z pierwszych stuleci no-  
wożytniej kartografii wskazuje wręcz na konsekwentne pomijanie sieci drogowej.  
Dlaczego ten element, z pozoru kwalifikujący się bez większych wątpliwości do  
uwzględniania na mapach, nie zyskał uznania w oczach kartografów? Wydaje się, że  
było to następstwem specyfiki ówczesnych gościńców, zarówno od strony ich właś-  
ciwości fizycznych, jak i sposobu użytkowania. W grę wchodził tu zły stan technicz-  
ny dróg, ich okresowa, sezonowa nieprzejezdność, czasem nawet przypadkowość  
biegu szlaków, dostosowywanych do warunków terenowych wskutek wybierania  
sobie przez podróżujących lepszego przebiegu, częste wówczas wykorzystywanie  
szlaków wodnych. Do przemieszczania się niejednokrotnie bardziej pomocne były  
itineraria ze spisami miejscowości na trasie i dzielącymi je odległościami<sup>41</sup>.

Także i w zakresie omówionych przed chwilą treści trzeba zauważyć, że  
zwłaszcza okres do połowy XVII w. charakteryzowała w pewnej mierze przy-  
padkowość pojawiania się na mapach poszczególnych treści krajobrazu histo-  
ryczno-politycznego i kulturalnego, niedostatki systematyczności i konsekwen-  
cji w kształtowaniu obrazu kartograficznego. I ponownie warto podkreślić, że  
u źródeł takiej sytuacji leżały prawdopodobnie nie tylko mankamenty ogólnego  
rozwoju kartografii, co widoczne jest w odniesieniu do ziem polskich. A więc  
brak w tej dziedzinie stałego postępu, ale także, jak można przypuszczać, zwy-  
czajowa konwencja traktowania mapy jako środka przekazu w dobie kształtowa-  
nia się kartografii jako odrębnej dziedziny, z niedostatkami koncepcji co do jej  
przedmiotu zainteresowania na poziomie szczegółowym. Skutkowało to powsta-  
waniem prac zachowujących zwykle charakter ujęć ogólnych, bliskich naszemu  
obecnemu pojęciu mapy ogólnogeograficznej. Dochodzenie do koncepcji map te-  
matycznych, np. polityczno-administracyjnych, gospodarczych, drogowych itp.,  
poprzez wydzielanie i osobne opracowywanie niektórych elementów krajobrazo-  
wych, było natomiast długotrwałym procesem. W tej sytuacji na dobór treści kar-  
tograficznej, zwłaszcza dodatkowej, spoza standardowego zakresu obejmujące-  
go zwykle hydrografię, orografię i osadnictwo, wpływały różnorodne i zmienne  
czynniki. Nieraz bywały to indywidualne preferencje autora mapy, czasem jego  
wykształcenie lub działalność, jaką się parał. Nie należy bowiem zapominać, że  
podobnie jak sama dyscyplina, tak i zawód kartografa dopiero się kształtował,  
w związku z czym sporządzanie map stanowiło dla wielu intelektualistów tylko  
jeden z nurtów ich twórczości, czasem wręcz uboczny. Przykładem może być  
Bernard Wapowski, sekretarz króla Zygmunta I Starego, przez współczesnych  
sobie uważany przede wszystkim za historyografa<sup>42</sup>.

<sup>41</sup> Zob. np. A. Rosset, *Drogi i mosty w średniowieczu i w czasach odrodzenia*, Warszawa 1974, s. 26–27, 122, 182–183.

<sup>42</sup> A. Wyczański, *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506–1548)*, Warszawa 1990, s. 108.

Wydaje się jednak, że równie istotnym, jeśli nie częstszym czynnikiem oddziałującym na ostateczną treść rysunku sytuacyjnego były okoliczności powstawania map, a wśród nich przyświecający im cel. Pomiąć można odbywającą się w większych oficynach masową produkcję w postaci licznych przeróbek. Przeważały tu nader często intencje komercyjne, odbijając się na jakości merytorycznej prac. Większe zróżnicowanie skonstatujemy, przyglądając się genezie pierwowzorów, z których wiele przywołanych zostało w powyższym tekście. U niektórych kartografów pojawiała się potrzeba zadośćuczynienia własnemu przywiązaniu do kraju, swoich stron rodzinnych. W przypadku S. Porębskiego zaowocowało to szczegółową mapą księstw oświęcimskiego i zatorskiego. Podobne zjawisko można dostrzec przy tworzeniu mapy Polski przez W. Grodeckiego (1558 r.), gdzie dochodził jeszcze prawdopodobny mecenat królewski, gdyż mapa dedykowana została Zygmuntowi Augustowi<sup>43</sup>. Z kolei G. Freudenhammer, sporządzając swoje opracowanie województwa poznańskiego (1645 r.), czy twórcy mapy Wielkiego Księstwa Litewskiego, wśród nich T. Makowski (1603? r.), pozostawali pod opieką magnackich mecenasów, odpowiednio: wojewody Krzysztofa Opalińskiego oraz księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki”<sup>44</sup>. Obaj magnaci byli w znacznym stopniu inicjatorami wymienionych dzieł. Ogólnie jednak w rozwoju kartografii tamtego czasu w odniesieniu do ziem polskich dawał się we znaki niedostatek zainteresowania szeroko pojętej władzy państwowej, w typowym wówczas wymiarze publiczno-prywatnym.

Dla porządku trzeba koniecznie dodać, co zostało już zasygnalizowane, że chociaż powyższa charakterystyka zawartości dawnych map oparta została na treści kartograficznej, to nie mniej typowe było zamieszczanie treści niekartograficznych. Chodzi w tym wypadku o nieraz bardzo obficie występujące akcenty dekoracyjne, takich jak kartusze i inne elementy artystyczne na polu mapy i poza nim, często wywierające silny wpływ na odbiór mapy przez odbiorcę. Nieraz zresztą ich funkcja sprowadzała się nie tylko do wymiaru artystycznego, ale zachowywała też wartość poznawczą. Do wątku tego wypadnie wrócić przy okazji omawiania informacji historycznych w ówczesnych dziełach kartograficznych. Dorzucić też trzeba jeszcze jedną uwagę. Otóż wszystkie zastrzeżenia w sprawie jakości konkretnych elementów treści map, jakie zostały powyżej zgłoszone, nie mogą prowadzić do uogólniających wniosków o małej wartości ówczesnych opracowań. Spostrzeżenia te mają znaczenie w kontekście możliwości i uwarunkowań pojawiania się historii w pracach dawnych kartografów. Natomiast same dzieje kartografii dawnych stuleci, podlegające wnikliwym badaniom ujawnia-

<sup>43</sup> B. Kmiecikowa, *Mapa Polski Wacława Grodeckiego*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 1974, t. 6, nr 1, s. 26.

<sup>44</sup> Na temat datowania tzw. radziwiłłowskiej mapy Litwy zob. ustalenia S. Alexandrowicza, *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Warszawa 2012, s. 79; S. Alexandrowicz, J. Łuczyński, R. Skrycki, *Historia kartografii...*, s. 254.

jącym jej zalety i słabości, stanowią pasjonujący przykład narodzin i rozwoju jednej z ważnych dziedzin ludzkiej aktywności, kontynuowanej nieprzerwanie do dnia dzisiejszego.

### **b. Treści historyczne na dawnych mapach.**

Jak widać z dokonanego dotychczas, skrótowego z konieczności przeglądu treści kartograficznej dawnych map, cechowała się ona niejednorodnością i indywidualnym podejściem autorów zarówno do zakresu, jak i metod tworzenia rysunku sytuacyjnego. Brak ujednoczonych, powszechnie uznawanych sposobów kartograficznego obrazowania stanowił część procesu kształtowania się koncepcji zawartości dzieł kartograficznych, pozostawiając kartografom spory margines dowolności w ich decyzjach. Nanosząc chociażby nieznormalizowane, różne formy sygnatur, jednocześnie dalecy byli jeszcze od stosowania innych metod prezentacji, takich jak np. izoliny, kartogramy, oznaczenia ruchu (wektory), które stały się „wynalazkiem” przyszłości. W obecnych czasach trudno bez nich wyobrazić sobie kartografię tematyczną i ta okoliczność, oprócz rozwoju samej historii jako nauki, była istotną przesłanką ograniczającą powstawanie map specjalnych, w tym wypadku – historycznych.

Wartym zauważenia zakresem występowania informacji historycznych jest ich pojawianie się nie tylko jako elementu właściwej treści kartograficznej, lecz także w obszarze niekartograficznym. Dotyczy to zwłaszcza typowego dla dawnych map aspektu estetyczno-artystycznego. Wątek ten, skądinąd nie stanowiący zasadniczego wyróżnika historyczności ujęć kartograficznych, również zostanie poddany egzemplifikacji w dalszej części niniejszego tekstu<sup>45</sup>.

Warto zauważyć, że brak wykształconych metod obrazowania specjalnych (tematycznych) treści w kartografii wczesnonowożytnej jeszcze przed XVIII stuleciem, prowadził czasem do nietypowych rezultatów. Prace kartograficzne prowadzone z zamiarem zaprezentowania danego terytorium w kontekście określonych wydarzeń, pozostały na poziomie ujęć ogólnogeograficznych, w ogóle w swoim przekazie takiego kontekstu nie uwzględniając, chociażby poprzez wprowadzenie takich elementów rysunku sytuacyjnego, który świadczyłby o specjalnym przeznaczeniu lub celu wykonania mapy. Tak stało się ze znanym opracowaniem uznawanym powszechnie za mapę teatru wojny polsko-moskiewskiej w XVI w. Chodzi o sporządzoną ex post mapę Macieja Strubicza, *Magni Ducatus Lithuaniae et Moscoviae descriptio*, wydaną po raz pierwszy w Kolonii

---

<sup>45</sup> Do omówienia niektórych przykładów map z treścią historyczną w dalszej części artykułu posłużyły materiały ze zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: ZNiO), często stanowiące warianty lub przeróbki znanych pierwowzorów. Kolekcja ta została potraktowana jako reprezentatywny dla dawnej kartografii zespół map, kwalifikujący go do rozpatrzenia w niniejszym artykule. Każdorazowo podane są sygnatury egzemplarzy w zasobach ZNiO.

w 1589 r. wraz z dziełem Marcina Kromera *Polonia*<sup>46</sup>. Przedstawia ona północno-wschodnie obszary objęte działaniami wojennymi i wykazuje związek z walkami z Moskwą w czasach Stefana Batorego: Inflanty, większość Wielkiego Księstwa Litewskiego, północno-zachodnią część państwa moskiewskiego. Mimo to sama treść mapy ma charakter ogólnogeograficzny (fizjografia, osadnictwo), bez jakichkolwiek elementów historyczno-wojskowych. Taki rezultat nie zawsze był regułą. Już wcześniej była mowa o tym, że na wyodrębnienie się i rozwój map tematycznych wpływały szczególne okoliczności, wśród nich uwarunkowania wojenne, i to w sposób bardziej bezpośredni. Duże znaczenie dla rozwoju kartografii historycznej Śląska należy przypisać na przykład wojnom śląskim (1740–1763). Oprócz taktycznych planów przestrzennych (na bazie topograficznych map sztabowych), pojawił się zwyczaj rysowania sytuacyjnych planów bitew, które szybko publikowano. Materiał ten służył od końca XVIII w. jak źródło dla historycznych map i atlasów o tematyce militarnej<sup>47</sup>.

Jeśli podejmiemy jednak próbę ustalenia chronologicznie wcześniejszej, a zarazem realnej genezy kartografii historycznej, to zasadne będzie potwierdzenie pojawiających się w literaturze twierdzeń wywodzących ją od A. Orteliusa. Jego *Additamenta* do atlasu *Theatrum orbis terrarum* (od 1579 r.) przyniosły próby kartograficznego przedstawienia takich – faktycznych lub literackich – wydarzeń z przeszłości, jak trasy wędrówek Odyseusza i Eneasza czy podróży św. Pawła<sup>48</sup>. Rzeczywiście, nurt ujmowania na mapach zagadnień o wymiarze historycznym wyraźnie zarysował się w XVI-wiecznych wydawnictwach atlasowych. Opublikowany przez A. Orteliusa *Parergon Sive Veteris Geographiae Aliquot Tabulae*, stanowiący część *Theatrum Orbis Terrarum* wręcz obfituje w mapy poświęcone krainom historycznym, poczynając od Palestyny i wątków biblijnych<sup>49</sup>. Sławny kartograf i wydawca zamieścił m.in. mapy basenu śródziemnomorskiego nawiązujące tematycznie do silnie wówczas reprezentowanej *geographia sacra*, mającej też swe odpowiedniki w piśmiennictwie i odzwierciedlającej wciąż żywe w epoce nowożytnej zainteresowanie dziejami biblijnymi – zagadnieniami staro- i nowotestamentowymi, takimi jak wędrówki Abrahama czy wyprawy misyjne św. Pawła. Szeroko uwzględniony został tam również obraz geograficzno-historyczny inspirowany literaturą i źródłami antycznymi. Zaprezentowano między

<sup>46</sup> Naturalnie twierdzenie o wykonaniu mapy Strubicza po upływie dłuższego czasu od działań militarnych, które zainspirowały jej postanie, dotyczy jej postaci miedziorytowej, wydanej drukiem. Nie stoi to w sprzeczności z możliwością tworzenia wcześniej, synchronicznie z wydarzeniami, wersji rękopiśmiennych, w formie czy to szkiców kartograficznych, czy map bardziej dopracowanych.

<sup>47</sup> D. Przybytek, *Kartografia historyczna...*, s. 29.

<sup>48</sup> J. Dörflinger, *Geschichtskarte...*, s. 265.

<sup>49</sup> ZNiO, sygn. 367/B/IV, *Theatrum Orbis Terrarum Abrahami Orтели Antverp. Geographii Regii. Tabulis Aliquot Novis Vitaq. Auctoris Illustartum. Editio Ultima. Antverpiae, Apud Ioannem Bap. Vrintium, Anno MDCIII.*

innymi starożytną Germanią, Galię, Hiszpanię. Na mapach naniesiono nazwy plemion i miejscowości. Nie pominięto także tematów poświęconych mitologii, na przykład trasom przemieszczania się bohaterów antycznych: Odyseusza, Eneasza, Argonautów, a więc ściśle biorąc nie odnoszących się do historii, jednak w świetle ówczesnych pojęć stanowiących integralną część odległej przeszłości jako ważny element tradycji kulturalnej Europy. Na arkuszach z mapami zamieszczono teksty z opisem krajów i historią poszczególnych terytoriów. Oczywiście odtworzenie zobrazowanego na mapach krajobrazu naturalnego np. powierzchni lasów, z uwagi na brak dostatecznej wiedzy i późniejszych metod badawczych nie mogło być oparte na wiarygodnych ustaleniach. Mamy jednak do czynienia z niewątpliwie świadomą próbą zastosowania warsztatu kartograficznego na potrzeby zaprezentowania zagadnień z przeszłości<sup>50</sup>.

Zbiór tak potraktowanych map tworzył specyficzny przekaz, bliski mentalnie jeszcze wcześniejszym stuleciom, traktując integralnie dzieje odwzorowane wprost z biblijnego tekstu oraz historię „świecką”, wywiedzioną z popularnych i znanych w kręgach intelektualistów dzieł literatury antycznej. Rzecz jasna, ze względu na znacznie późniejszy rozwój metodologii badawczej w zakresie historii i brak dostatecznych podstaw w wiedzy naukowej zagadnienia dziejów poszczególnych krain i ludów nie miały w XVI i XVII w. szans na wiarygodne, zgodne z faktami zobrazowanie. Mimo to wysiłki ówczesnych kartografów i wydawców zasługują na uznanie jako próby uświadomienia wykształconym odbiorcom miejsca przeszłości w roli czynnika kształtującego obraz ziem i ludzkich społeczności, wpływającego na współczesność przedstawianą na większości pozostałych map.

Sposób prezentowania zagadnień historycznych zapoczątkowany przez wielkich wydawców renesansowej kartografii okazał się nadzwyczaj trwały. Jeszcze prawie dwieście lat później, w epoce rozwijającego się oświecenia, niektóre oficyny pozostawały wierne koncepcji uzupełniania współczesnego im obrazu kartograficznego poszczególnych terytoriów mapami historycznymi, nawiązującymi do podobnej konwencji chronologicznej i tematycznej. Jedną z pozycji, którą można by zaliczyć do tego nurtu, jest francuski *Atlas historique et géographique* Claude’a Buy de Mornasa, Louis-Charlesa Desnosa z 1762 r.<sup>51</sup>

Wzorem swych wielkich niderlandzkich poprzedników atlas zawiera, oprócz tablic z rycinami i tabelami, cały zespół map poświęconych dziejom, rozpoczynając je tradycyjnie od „historii świętej”, odwołującej się do narracji Starego

<sup>50</sup> ZNiO, sygn. 397/B/IV, we wcześniejszym wydaniu *Theatrum...* Orteliusa z 1579 r. także zawarto *Parergon...*, jednak znacznie skromniejszy objętościowo.

<sup>51</sup> ZNiO, sygn. 3524/B/IV, *Atlas historique et géographique dédié a Monsieur le president Hénault; par M. Buy de Mornas, Géographe de Monsieur le Duc de Berri. A Paris Chez l’Auteur Rue S. Jacques, à côté de S. Ives, Desnos, son Associé Ingenieur pour les Globes et Sphères, même Ruë, à l’Enseigne du Globe. MDCCLXII.*

Testamentu. Część z nich opiera się na próbie dosłownego zobrazowania dziejów biblijnych, włącznie np. z potopem, ale sporządzono też mapy poświęcone historii starożytnego Izraela. Oprócz tego mapy ukazują dzieje starożytne zgodnie z ówczesną znajomością źródeł antycznych, przedstawiając np. kraje Imperium Rzymskiego z wewnętrznymi podziałami, poszczególne kraje i prowincje, takie jak Grecja, Italia, Hiszpania, Galia i Germania. Podobnie jak w starszych pracach resztę obszarów Europy, na których nie nanoszono żadnych treści bezpośrednio związanych z prezentowaną tematyką, uwzględniono elementy sytuacji o dużym stopniu domniemania lub po prostu nanosząc graficzno-kompozycyjne wypełnienia pustek (np. szata leśna). Także i w tym wypadku nie wolno zapominać, że wartym docenienia wysiłkom towarzyszył nadal jeszcze aktualny niedostatek wiedzy o prehistorii Europy czy dziejach starożytnego Wschodu. Historia i archeologia miały dopiero przed sobą wielką przyszłość, a do okresu o szczególnie dynamicznym rozwoju tych dziedzin miało należeć XIX stulecie.

Choć trudniej jest wskazać poza atlasami historyczne mapy luźne, to wśród tej grupy dzieł jednak pojawiały się prace kartograficzne wprawdzie nie o charakterze ściśle historycznym, ale nie stroniące przynajmniej od wybranych informacji w tym zakresie. Przykładem map uwzględniających elementy przekazu historycznego są ujęcia kartograficzne Prus Heinricha Zella z 1542 r. oraz Caspara Hennebergera z 1576 r.<sup>52</sup> Na mapie H. Zella nie można odnaleźć jakiegokolwiek wewnętrznego zróżnicowania pruskiego terytorium, co może zaskakiwać, jeśli się pamięta choćby o podstawowym wówczas podziale na Prusy Królewskie i Książęce, przynależne przecież do dwóch różnych organizmów państwowych. Być może trzeba by tu upatrywać odzwierciedlenia siły tradycji, polegającej na historycznej pamięci o wcześniejszej jedności całej krainy w okresie krzyżackim. Pewną przesłanką skłaniającą do takiego wyjaśnienia jest inny dowód sięgania do przeszłości, w dodatku bardziej odległej. Otóż na całym obszarze Prus widnieją nazwy mniejszych ziem, których szczególną cechą jest bardzo wczesna proveniencja. Chodzi nie tylko o określenie Pomorza Gdańskiego jako *Pomerellen*, ale zwłaszcza o takie jednostki terytorialne, jak Pomezania, Warmia (*Ermeland*), Sambia, Natangia, Barcja i inne. Bardzo nieliczne wykazały większą trwałość – przykładowo pierwsza z wymienionych nazw, zachowana w późnośredniowiecznym biskupstwie pomezzańskim, a także znana z nazwy półwyspu Sambia czy oczywiście żywa do dziś Warmia. Pozostałe terminy nie odnosiły się już w czasach H. Zella do żadnych funkcjonujących podziałów administracyjnych, przypominając natomiast o wspólnotach terytorialno-politycznych jeszcze z epoki

<sup>52</sup> ZNiO, sygn. 396/B/IV oraz 397/B/IV, Mapa H. Zella w przeróbce A. Orteliusa w wyd. z 1573 i 1579: *Prussiae descriptio ante aliquot annos ab Henrico Zellio edita, ab eoq. D. Ioanni Clur, civi Gedanensi Ded.*; ZNiO, sygn. 367/B/IV, mapa C. Hennebergera w przeróbce A. Orteliusa w wyd. z 1603.; *Prussiae vera descriptio*, a także inne przeróbki, m.in. sygn. 402/B/IV, W.J. Blaeu'a z 1631 oraz sygn. 391/B/IV z 1649.

Prus przedkrzyżackich<sup>53</sup>. W pierwszej połowie XVI w. dokładne odtworzenie ich dawnego zasięgu było już rzecz jasna nie do osiągnięcia. Wobec czego kartograf nie wyznaczył go na mapie, poprzestając na udzieleniu informacji wyłącznie poprzez zadbanie o rozmieszczenia onomastyki. Podobnie C. Henneberger, mimo że przedstawił w 1576 r. najlepszy obraz kartograficzny ziem pruskich na okres niemal dwóch stuleci, także umieścił na swojej mapie nazwy dawnych pruskich terytoriów. To fakt godny uwagi w sytuacji, skoro tenże C. Henneberger opracował również typowo historyczną mapę *Des Preusserlandes Austeylung*, wydaną w 1584 r. i poświęconą właśnie czasom przedchrześcijańskim<sup>54</sup>.

Interesującym przykładem informacji historycznej z tego samego okresu jest jeden ze szczegółów na mapie Śląska autorstwa Martina Helwiga. To wybitne dzieło z 1561 r., które ukształtowało obraz kartograficzny Śląska na okres prawie dwóch stuleci, miało na celu przede wszystkim zaprezentowanie aktualnego obrazu kartograficznego regionu<sup>55</sup>. Zamierzeniu temu odpowiadała też uwzględniona przez autora treść, chociaż nie odżegnywał się on również od wpływu swojej pracy na zrozumienie przeszłości krainy<sup>56</sup>. Jednak zamysł taki zrealizowany został głównie poprzez zaprezentowanie aktualnych geograficznych podstaw tego, co działo się na przedstawionym obszarze. I w tym przypadku naniesione zostały więc góry, sieć hydrograficzna i osadnicza, a także wybrane dane gospodarcze. Natomiast akcent typowo historyczny, zasygnalizowany wcześniej, wyraża się w usytuowanej w pobliżu Smogorzowa, opatrzonej datą „966” informacji „Smogra prima Silesiorum schola”<sup>57</sup>. Ta intrygująca wzmianka stała się przedmiotem analiz, tym bardziej że ani oparta na późniejszych badaniach wiedza nie dostarczyła żadnych ustaleń w sprawie obecności pierwszej szkoły śląskiej w tym miejscu, ani też podany rok, tak wczesny i zbyt jednoznacznie kojarzący się z tradycyjną datą chrztu Mieszka I nie jawił się wiarygodnie. Oczywiście, w wymiarze czysto faktograficznym zapis ten jest pomyłką i sięga swoją genezą błędnej narracji pochodzącej od Jana Długosza o powstaniu pierwszych biskupstw po przy-

<sup>53</sup> Ł. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów*, Wrocław 1997 (Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Seria Humnisticzna), s. 267 i n.

<sup>54</sup> E. Jäger, *Prussia-Karten...*, s. 229–230.

<sup>55</sup> Mapa Helwiga w wydaniu Christiana Runge z 1738 r. odbitym z oryginalnych klocków drzeworytowych: ZNiO, sygn. 981/B/IV, *M. Martin Helwigs Erste Land-Charte vom Herzogthum Schlesien*.

<sup>56</sup> Wśród trzech celów, które określił dla swojej mapy sam M. Helwig, było też przysłużenie się lepszemu zrozumieniu starszej i nowszej historii Śląska. Zob. m.in. J. Janczak, *Zarys dziejów kartografii śląskiej do końca XVIII wieku*, Opole 1976, s. 47.

<sup>57</sup> Zob. R. Żerelik, «Smogra prima Silesiorum schola 966». *O wiedzy historycznej kartografa Marcina Helwiga*, [w:] *E scientia et amicitia. Studia poświęcone profesorowi Edwardowi Potkowskiemu w sześćdziesięciopięciolate urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. M. Drzewiecki, Warszawa 1999, s. 245–251; Por. też B. Czechowicz, *Visus Silesiae. Treści i funkcje ideowe kartografii Śląska XVI–XVIII wieku*, Wrocław 2008 (Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 3032), s. 24.



jęciu chrztu przez Mieszka, przy czym sam Długosz także oparł swoje wiadomości na wcześniejszych źródłach. Stąd mógł się pojawić u M. Helwiga domysł wiążący z biskupstwem szkołę, zgodnie z późniejszą praktyką, tym bardziej że Smogorzów według wczesnej tradycji był przez pewien czas siedzibą biskupstwa wrocławskiego. Natomiast w aspekcie mentalnym należy pamiętać o częstym powiązaniu wczesnych map z kulturą i nasyconiu ich treściami kulturowymi. Na opracowaniach kartograficznych regionów historyczno-geograficznych mocno zaznaczyła swoją obecność przestrzeń symboliczna, stanowiąca wyraz więzi mieszkańców z własnym terytorium i „potrzeby przestrzennego zobrazowania tych wartości”<sup>58</sup>. Informacja na mapie M. Helwiga stanowiła przy tym świadectwo ambicji oświatowych i intelektualnych wykształconych grup społecznych na XVI-wiecznym Śląsku.

W przeglądzie różnorodnych przejawów obecności historii na mapach warto poświęcić chwilę uwagi późniejszemu, oryginalnemu szwedzkiemu opracowaniu kartograficznemu Polski z XVII w., autorstwa Erika Jönssona Dahlbergha<sup>59</sup>. Był on twórcą o licznych umiejętnościach, wyrażających się w wielu funkcjach i zajęciach: generalnego kwatermistrza wojska, komendanta i gubernatora kilku twierdz, budowniczego fortec. Prowadził studia nad matematyką, zasadami perspektywy, budownictwem obronnym<sup>60</sup>. Wykonał też liczne rysunki – widoki miast i twierdz, pejzaży, scen batalistycznych i rodzajowych, dokumentujących pochód armii szwedzkiej przez Rzeczpospolitą. Prace te – znane zwłaszcza z wykonanych później na ich podstawie rycin – doczekały się jednoznacznych pochwał jako ważki materiał źródłowy. Nieocenione są zwłaszcza dla znajomości ówczesnych realiów: społeczeństwa, krajobrazów, kultury materialnej i między innymi architektury oraz urbanistyki.

E. Dahlbergh w mniejszym stopniu kojarzony jest z kartografią. Jego mapa Polski związana jest integralnie z obecnością wojsk szwedzkich w latach „potopu”. W tym wypadku nie chodziło autorowi o przedstawienie własnego obrazu kartograficznego ziem polskich, oparł się bowiem na starszych opracowaniach, wykorzystując ogólnogeograficzny rysunek sytuacyjny jako podkład. Wyraźnym

<sup>58</sup> T. Bogacz, *Przestrzeń symboliczna na dawnych mapach Śląska (XVI–XVIII w.)*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2012, t. 44, nr 3, s. 239–240; O prawdopodobnych zależnościach części obrazu kartograficznego Śląska od przekazu J. Długosza zob. też T. Bogacz, *Renesansowe «odkrycie» Śląska kamieniem milowym w rozwoju kartografii regionu doby nowożytnej*, [w:] *Kamienie milowe w kartografii*, red. J. Ostrowski i P.E. Wespiański, Warszawa 2013 (Z Dziejów Kartografii, t. 17), s. 102–103.

<sup>59</sup> ZNiO, sygn. 8858/C/II, *Auctior et Correctior Tabula Chorographica Regni Poloniae, Vicinarumque Regionum, ubi itinera, quae Seren. Rex Sueciae Carolus Gustavus una cum Exercitibus suis ab initio usque ad finem belli fecit, numeris denotantur, per supr. Castr. Metat. Loc. E.I. Dahlberg*, wyd. w Norymberdze w 1696 r.

<sup>60</sup> Zob. B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce. Dziennik i ryciny szwedzkie z dziejów «Potopu» 1656–1657*, Wrocław 1971, s. 19–22.

celem było zaprezentowanie wojny szwedzko-polskiej. W polu kartusza tytułowego, poniżej właściwego tytułu mapy, zawarto objaśnienie dotyczące pobytu króla szwedzkiego w Polsce: *Stationes et loca ubi Sereniß. Rex ipsemet fuit Corona indicantur; reliqua Vero itinera per Eiusdem Generales fuere confecta*. Napis stanowi więc swego rodzaju legendę. Rzucającym się w oczy elementem – poza właściwą treścią kartograficzną – są naniesione na polu mapy herby, na których spoczywają korony odpowiednie dla danego obszaru, tj. królestw, księstw, województw i tym podobne. Ponadto niemal na całej powierzchni Polski wykreślono wiele przecinających się kreskowanych linii, a w niektórych punktach, gdzie przechodzą przez miejscowości, odnotowano liczby. Są to szwedzkie marszruty. To właśnie stanowi o treściowej specyfice mapy E. Dahlbergha, wiążąc się z wydarzeniami, w których częściowo uczestniczył on osobiście, a więc ze szwedzkim najazdem. Nie ulega wątpliwości, że decydując się, zgodnie z informacją zawartą w kartuszu tytułowym, na zilustrowanie miejsc związanych z pobytem Karola X Gustawa w Polsce, musiał E. Dahlbergh posiłkować się jeszcze innymi źródłami, niż tylko znajomość wydarzeń z autopsji. Nie towarzyszył przecież swemu monarsze od pierwszej kampanii, przybywając do Rzeczypospolitej dopiero w lipcu 1656 r., a więc w trakcie toczącej się wojny, opuścił ją zaś wraz ze szwedzkim królem w czerwcu 1657 r. w związku z wybuchem konfliktu z Danią<sup>61</sup>. Powstaje dodatkowo wątpliwość, czy faktycznie, jak głosi objaśnienie, zarówno wszystkie korony uwidocznione nad tarczami herbowymi, jak i zaznaczone przerywanymi liniami trasy przemarszów dotyczą wyłącznie królewskiego itinerarium.

Wydaje się, że w wielu wypadkach tego, co uwidoczniono na mapie, nie sposób zawęzić jedynie do osoby szwedzkiego władcy. Szczegóły te natomiast nieraz trzeba przypisać innym ważnym ugrupowaniom armii szwedzkiej, niedowodzonym osobiście przez króla. Szlaki pochodu wojsk tworzą dość zagmatwaną sieć, nader często krzyżują się, czasem biegną niemal równolegle, co nawet w odniesieniu do wykazującego się dużą ruchliwością Karola Gustawa wygląda mało wiarygodnie. Także występująca przy niektórych punktach osadniczych numeracja dotycząca, według informacji włączonej w tytuł mapy, miejsc pobytu władcy z jego wojskiem, wymaga pewnego zastanowienia. W niektórych przypadkach na różnych trasach zdublowano te same cyfry, kiedy indziej w tych samych miejscach występują dwie różne, bardzo od siebie odległe wartości liczbowe. Samo regularne śledzenie zagadnienia staje się trudne wobec coraz większego zagęszczenia się linii na terytorium Polski.

Wszystkie dotychczasowe spostrzeżenia nie oznaczają, że dzieło E. Dahlbergha, potraktowane jako mapa tematyczna, zasługuje na niską ocenę. Wręcz przeciwnie, należy docenić oryginalność pomysłu autora, zwłaszcza na tle kartografii tamtych czasów. Trudno mieć mu za złe realizację ambitnej koncepcji, wymaga-

<sup>61</sup> B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce...*, s. 21.

jącej zastosowania – kształtujących się przecież stopniowo – metod racjonalnej generalizacji treści. Pamiętajmy, że chodziło o uwzględnienie na mapie małoskalowej stosunkowo długiego, wieloletniego okresu niezwykle obfitującego w wydarzenia. Nawet syntetyczne rekonstrukcje przebiegu wojny polsko-szwedzkiej w nauce odznaczają się na tyle dużym bogactwem faktograficznym, że w celu uzyskania ich większej przejrzystości konieczne bywa dokonanie odpowiedniej periodyzacji okresu i wydzielenie kolejnych faz w rozwoju sytuacji polityczno-militarnej<sup>62</sup>. Przebieg działań cechowała duża płynność i zwroty sytuacji, dalekie przemarsze i liczne zmiany położenia wojsk. Gdybyśmy odnieśli mapę do takiego ogólnego obrazu wojny, należałoby uznać, że jej autor trafnie oddał charakter działań, dokonując ich swoistej syntezy i zawierając w kartograficznym przekazie intensywność i dynamikę zdarzeń.

Oczywiście można zadać pytanie, na ile zamiarem E. Dahlbergha było tworzenie obrazu historycznego, a na ile przekazu z (w miarę) jeszcze aktualnych wydarzeń. Mimo wszystko, biorąc pod uwagę rozległość opracowania i swoiste syntetyzowanie, można uznać, że mamy do czynienia z przemyślanym ujęciem *ex post*, tym bardziej w wypadku wersji wyrytowanej i opublikowanej, chronologicznie dość późnej w stosunku do prezentowanych zagadnień<sup>63</sup>. Można więc podtrzymywać w tym wypadku kwalifikację pracy szwedzkiego twórcy jako swoistej dawnej wersji mapy tematycznej, tu: historycznej.

Jedną z najważniejszych prac, zajmujących niekwestionowaną pozycję w dorobku kartograficznym odnoszącym się do ziem dawnej Rzeczypospolitej, jest mapa Wielkiego Księstwa Litewskiego zwana czasem, od nazwiska rysownika, mapą Tomasza Makowskiego, a obecnie, w dowód uznania zespołowego wysiłku inspirowanego przez księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, częściej określana jako mapa radziwiłłowska. Opracowanie to, opublikowane po raz pierwszy około 1603 r., przyniosło ogromny postęp w kartowaniu przedstawianych obszarów i na długo ukształtowało ich obraz kartograficzny<sup>64</sup>. Co ciekawe, oprócz powszechnie prezentowanych w tamtym czasie szczegółów w zakresie fizjografii czy osadnictwa twórcy mapy postanowili zainteresować odbiorcę nietypowymi informacjami odwołującymi się do przeszłości obrazowanego terytorium.

Nie wystarczy jednak skonstatować, że mapa radziwiłłowska informuje o ważniejszych wydarzeniach historycznych. Jak bowiem trafnie podniesiono,

<sup>62</sup> Por. np. J. Wimmer, *Przegląd operacji w wojnie polsko-szwedzkiej 1655–1660*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660*, red. J. Wimmer, Warszawa 1973; Zob. też *Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, kom. red. K. Lepszy (i in.), Warszawa 1957, t. 1–4.

<sup>63</sup> Mapa Dahlbergha w postaci miedziorytu została zamieszczona w wydany w Norymberdze w 1696 r. dziele Samuela Pufendorfa *De rebus z Carolo Gustavo Sveciae Regis commentariorum libri septem*.

<sup>64</sup> Liczne edycje w postaci przeróbek, np. w amsterdamskich wydaniach W.J. Blaeu'a z 1631 i 1649 r.: ZNiO, sygn. 402/B/IV oraz 391/B/IV, *Magni Ducatus Lituaniae, Caeterarumque Regionum Illi Adiacentium Exacta Descriptio*.

treści historyczne „zostały na mapie radziwiłłowskiej przedstawione szczególnie starannie, tak jakby autorom chodziło o zapoznanie odbiorcy mapy z podstawowymi wydarzeniami z dziejów (nie tylko wojennych) kraju”<sup>65</sup>. W przekazie takim mieści się sposób przedstawienia granic. Oprócz aktualnej dla czasów sporządzenia mapy granicy księstwa wykreślono również starszą linię graniczną sprzed unii lubelskiej, pozostawiającą po stronie litewskiej terytoria Ukrainy z Wołyniem i Podolem, które po 1569 r. weszły w skład Korony. Świadomy zabieg twórców mapy wyraził się tu dwoma różnymi znakami liniowymi<sup>66</sup>. Wyraźne bogactwo informacji historycznych odzwierciedliło się w treściach opisowych poświęconych dziejom Litwy. Są to np. wiadomości o zdobyciu Wielicza przez Stefana Batorego w 1579 r., bitwie z wojskami moskiewskimi pod Czaśnikami w 1564 r., utracie ziemi połockiej przez Zygmunta Augusta i jej odzyskaniu przez Stefana Batorego i wiele innych. Liczne naniesienia zachowują charakter nie tyle czysto historyczny, co po części historyczno-etnograficzny. Twórcy wzmiankują m.in. o teoriach w sprawie pochodzenia Czerkiesów w pobliżu Czerkas, zwyczajach Tatarów („Scytów”), charakteryzują wyspę Chortycę w powiązaniu z działalnością Dymitra Wiśniowieckiego, piszą o Kozakach, ich tradycjach i obyczajach. Wiadomości te kwalifikowane są czasem jako przykład bogactwa treści historycznych<sup>67</sup>. Należałoby jednak spojrzeć na nie także jako świadectwa przeplatania się informacji typowo historycznych z wiadomościami etnograficzno-krajoznawczymi i geograficznymi o wymowie współczesnej, aktualnej. Uznymślają one, że autorzy mapy starali się w wielu przypadkach zobrazować stan obecny i objaśnić niektóre aspekty teraźniejszości poprzez sięgnięcie do ich genezy w przeszłości.

Inni kartografowie z czasem także decydowali się nanosić wybrane treści historyczne, choć w stopniu nieporównanie mniejszym niż na mapie radziwiłłowskiej. Często przybierało to formę wręcz pojedynczej sygnatury na całym polu mapy, która poza tym realizowała w pełni zamiar zapoznania odbiorcy wyłącznie ze współczesnym obrazem ukazanego terytorium. Zmieniennym przykładem są tu niektóre ujęcia kartograficzne Rzeczypospolitej z XVIII w. Norymberskie mapy Johanna Baptisty Homanna, po jego śmierci przerabiane i wydawane w oficynie jego spadkobierców, odzwierciedlają wprawdzie w intencjach geograficzne realia państwa polsko-litewskiego z pierwszej połowy XVIII w., jednak zawierają w części wariantów typowo historyczną informację dotyczącą bitwy pod małopolskim Kliszowem stoczonej w 1702 r. Starcie to, zakończone zwycięstwem króla szwedzkiego Karola XII nad armią polsko-saską, było pierwszą

<sup>65</sup> S. Alexandrowicz, *Kartografia Wielkiego Księstwa...*, s. 102–104.

<sup>66</sup> J. Łuczyński, *Obszar Wielkiego Księstwa Litewskiego na mapie radziwiłłowskiej Tomasza Makowskiego z 1613 r. w świetle treści kartograficznej i opisowej*, [w:] *Dawne mapy jako źródła...*, s. 12.

<sup>67</sup> Por. J. Łuczyński, *Obszar Wielkiego Księstwa...*, s. 17–18.

wielką batalią na ziemiach polskich podczas wielkiej wojny północnej i po kolejnych sukcesach szwedzkich doprowadziło w 1706 r. do detronizacji Augusta II Mocnego<sup>68</sup>. Bitwa miała na tyle poważny oddźwięk i utrwaliła się w pamięci, że znalazła swoje miejsce w pracach kartograficznych zupełnie nie związanych z tematyką historyczno-wojskową. Na mapie homannowskiej upamiętniono ją małym znakiem właściwym dla bitwy, opatrzone datą *19 Iuly 1702* i opisano zniekształconą nazwą Kliszowa – w jednym z wariantów jako *Bischow*, w innym *Pikzow*<sup>69</sup>. Podobnie postąpiono w wypadku berlińskiej mapy Polski Leonharda Eulera z 1753 r., opartej na opracowaniu J.B. Homanna, gdzie jednak ograniczono się do odnotowania samej daty, bez nazwy miejsca starcia<sup>70</sup>.

Odrębny, ale wart dostrzeżenia problem stanowi kwestia nanoszenia na mapy takich treści, które w chwili jej wydania były wprawdzie już nieaktualne od kilkunastu bądź kilkudziesięciu lat, ale fakt ten sam w sobie nie przesądza, że chodzi w tym wypadku o celowe zobrazowanie stanu już nieistniejącego, a więc o treści historyczne. Zdarza się to choćby w odniesieniu do przebiegu granic, ale też i innych elementów sytuacji. Nie należy zapominać o swoistym „konserwatyzmie” dawnej kartografii, powolnym reagowaniu na zmiany, wynikającym w wielu przypadkach z charakterystycznego zjawiska długiego trwania raz ukształtowanego obrazu kartograficznego wielu terytoriów. Istotnym czynnikiem wpływającym na taki stan rzeczy był zwyczaj publikowania własnych opracowań jako rezultatu przeróbki innej mapy czy wręcz przejmowania płyt miedziorytowych jednej oficyny przez kolejną i dokonywanie na nich tylko nieznacznych zmian. W związku z tym analizowanie wzajemnych zależności poszczególnych składników treści map, a czasem i ich cech formalnych, wreszcie ustalanie filiacji jest ważnym fragmentem postępowania badawczego w zakresie dawnej kartografii.

Jedną z grup map wywołujących zainteresowanie, a zarazem domysły co do przyczyn określonego potraktowania przez kartografów przedstawianego obszaru, jest zespół prac wywodzących się z mapy Gerarda Mercatora *Polonia et Silesia*, wydanej po raz pierwszy w Duisburgu w 1585 r.<sup>71</sup> Zyskała liczne naśladownictwa, a czerpanie z niej materiału kartograficznego daje się wykazać także i tam, gdzie mapy sporządzone przez późniejszych twórców formalnie dotyczą

<sup>68</sup> Zob. M. Wagner, *Kliszów 1702*, Warszawa 1994; *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*, pod red. J. Muszyńskiej, Kielce 2001 (Prace Instytutu Historii Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, nr 27).

<sup>69</sup> ZNiO, sygn. 3158/C/IV oraz 7058/C/IV, *Regni Poloniae Magnique Ducatus Lithuaniae Nova et exacta tabula ad mentem Starovolcij descripta à Ioh. Bapt. Homanno Norimbergae*.

<sup>70</sup> ZNiO, sygn. 2270/B/IV, *Tabula Geographica Regni Poloniae ad emendatiora adhuc edita Exempla Jussu Acad. Red. Scient. et eleg. Litt. Borussiae descripta*, zamieszczona w: *Atlas Geographicus Omnes Orbis Terrarum Regiones in XLI Tabulis Exhibens [...]*, wyd. w Berlinie 1753.

<sup>71</sup> ZNiO, sygn. 1922/C/III, *Polonia et Silesia* – wydane w Amsterdamie przez Henricusa Hondiusa w 1623 r.

tylko Polski, nie eksponując Śląska w tytule<sup>72</sup>. Naturalnie głównym zagadnieniem, które na przestrzeni co najmniej kilkudziesięciu ostatnich lat intrygowało zajmujących się dziejami kartografii, była przyczyna połączenia dwóch różnych obszarów we wspólnym tytule i na jednej mapie. Stało się tak przecież w czasach, gdy terytoria te od dawna stanowiły odrębne organizmy polityczne – Polska z własną państwowością w ramach Rzeczypospolitej polsko-litewskiej, Śląsk jako terytorium czeskie włączone do państwa Habsburgów. Siłą rzeczy w toku rozmaitych dociekań nie obyło się bez snucia śmiałych domysłów, wywiedzionych ze wspólnej historii i jej konsekwencji. Formułowano wnioski, wśród których wyczytać można przykładowo: „charakterystyczna cecha tej mapy [chodzi o angielską przeróbkę autorstwa Johna Speeda – M.D.]: ziemie nadodrzańskie (Śląsk, Pomorze) umieszczone są w granicach Polski”<sup>73</sup>. Czytelna jest tu sugestia, że obcy autorzy świadomie wskazywali na historyczne związki (przynależność?) ziem zachodnich do Polski.

Sprawa oczywiście nie wygląda tak prosto. Przede wszystkim przyjrzenie się mapie, zarówno pierwowzorowi G. Mercatora, jak i przeróbkom, ujawnia nanieśienie granic w formie przerywanych linii, oddzielających państwo polskie od Śląska i Pomorza. Pewne wątpliwości, czy chodzi tu o granicę państwową, mogłoby co prawda budzić zastosowanie znaków nieróżniących się od tych, które zostały użyte do zaznaczenia podziałów wewnętrznych w samej Polsce, na przykład między Wielkopolską a Mazowszem. Z drugiej strony właśnie jednak owo ujednoczenie sygnatur granicznych, mieszczące się w ówczesnych środkach wyrazu mapy, nie pozwala na zbyt daleko idące konkluzje. Ważniejsza byłaby tu odpowiedź na pytanie, dlaczego Mercator postanowił przedstawić Śląsk razem z Polską, afirmując ten fakt nie tylko treścią mapy, ale i jej tytułem. W sprawie zasięgu terytorialnego nie powinno być wątpliwości – każde opracowanie ówczesnej Polski musiało choćby ubocznie uwzględnić śląski region. Wystarczy przytoczyć słowa Karola Buczka, który uświadamiał, że w kartografii tamtej epoki oprócz ziem litewsko-ruskich również „Śląsk wchodził zawsze – z racji swego położenia – na mapę państwa polskiego”<sup>74</sup>. Natomiast wypełnienie tego obszaru stosunkowo bogatą, jak na skalę mapy, treścią kartograficzną podyktowane zostało niewątpliwie typową dla większości kartografów metodą kompilowania

<sup>72</sup> Niektóre z przeróbek dzieła Mercatora eksponowały w ślad za pierwowzorem łączne potraktowanie Polski i Śląska, np. *Polonia Regnum, et Silesia Ducatus*, zamieszczona w atlasie: ZNiO, sygn. 391/B/IV, W.J. Blaeu *Theatrum Orbis Terrarum, Sive Atlas Novus* [...], tom 1, wyd. w Amsterdamie w 1649 r. Inne przeróbki wykonane na podstawie mapy Mercatora poświęcone Polsce to m.in.: ZNiO, sygn. 8856/C/III, *A Neue Mape of Poland* Johna Speeda, wyd. w Londynie w 1676 r.; ZNiO, sygn. 8857/C/III, *Novissima Poloniae Regni Descriptio* Johanna Janssoniusa, wyd. Moses Pitt i Johannes Janssonius van Waesbergen, Oksford 1680.

<sup>73</sup> S. Arnold, *Geografia historyczna...*, podpis pod mapą załącznikową na końcu książki.

<sup>74</sup> K. Buczek, *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntetyczny*, Wrocław 1963 (Monografie z Dziejów Nauki i Techniki, t. 24), s. 29.

dostępnych map. W ten sposób G. Mercator, dysponując dobrymi – w tym wypadku ujęciem Martina Helwiga – materiałami dla Śląska, wykorzystał je w celu lepszego przedstawienia opracowywanych przez siebie terytoriów. Można zatem powątpiewać, czy treść i tytuł dzieła odnoszą się do jakichkolwiek bezpośrednich relacji między obu obszarami. Prawdopodobnie odzwierciedlają natomiast ich jednakową – ale tylko w sensie kartograficznym – pozycję.

### c. Treści niekartograficzne o charakterze historycznym.

Oprócz treści kartograficznej dawne mapy opatrzone są nader często dodatkowymi elementami bądź to występującymi na tym samym arkuszu: w obrębie jej ramki, tuż przy niej – w formie treści pozaramkowej – lub na odwrocie, a także w postaci odrębnego, ale powiązanego z nią przekazu. Sytuacja ta jawi się jako szczególnie typowa w odniesieniu do dawnej kartografii, gdzie mamy do czynienia z licznymi akcentami dekoracyjnymi. Są to zwłaszcza kartusze przemawiające do widza za pomocą charakterystycznych renesansowych lub barokowych motywów zdobniczych, czy towarzyszące im nieraz parergi – elementy ilustracyjne na obrzeżach kartuszy lub marginesach mapy. Nie można też zapominać o tekstach towarzyszących wielu opracowaniom kartograficznym. W większości nie należą oczywiście do właściwego języka kartografii, ale niewątpliwie tworzą integralną część ówczesnych dzieł, nadając im specyficzny charakter jako dokumentom kulturowym epoki. Ponieważ oprócz wymiaru symbolicznego i alegorycznego zdarzają się też takie, które zawierają w niektórych przypadkach pojedyncze informacje historyczne, zasługują w tym miejscu na krótką wzmiankę.

Do najstarszych nośników treści, a zarazem najbardziej ponadczasowych, jeśli chodzi o trwałość w relacji z mapą, należy z pewnością tekst. Słowo pisane weszło bardzo wcześnie w trwałe związki z kartografią. Najbardziej oczywistą tego ilustracją są napisy na polu mapy, objaśniające w formie nazw geograficznych poszczególne znaki rysunku sytuacyjnego, jak miejscowości, rzeki, terytoria itp. Taka funkcja pisma jako trwałego elementu treści opracowania kartograficznego, pozostaje aktualna do dzisiaj. W przeszłości można jednak dostrzec i inne odniesienia, o zróżnicowanym charakterze i zakresie. Obszerniejszy przekaz tekstowy i mapa niejednokrotnie publikowane były razem, czasem też inspirowały się nawzajem, stanowiąc jedno dla drugich źródło informacji. Najczęstszą bodaj sytuacją stało się jednoczesne zamieszczanie map i tekstów w jednej publikacji. Dotyczy to głównie atlasów, przy czym zwyczaj ten, pomijając ukazujące się już w XV w. kolejne wydania *Geografii* Ptolemeusza, rozpowszechnił się od XVI w. Geograficzne i historyczne informacje występowały zwykle na odwrocie arkuszy z mapami Polski, Litwy, Prus Książęcych, Pomorza bądź Śląska. Dotyczyło to zarówno atlasów najsłynniejszych wówczas twórców i wydawców, np. Gerarda Mercatora, Abrahama Orteliusa, Johanna Janssoniusa, Joana Blaeu'a, jak i mniej znaczących kartografów. Należałoby jednak zauważyć, że zazwyczaj mię-

dzy obiema formami przekazu nie zachodziła zależność genetyczna, tzn. trudno byłoby wykazać sporządzenie jednego z nich na podstawie drugiego i wzajemne uwarunkowania treści. Jeśli nawet część tekstowych wiadomości mogła być pomocna w odbiorze mapy – i odwrotnie – to zasadniczo stanowiły odrębne całości, nadające się do samodzielnej lektury i jedynie towarzyszące sobie na kartach dzieła atlasowego. Zwykle na mapach nie widać takich treści, które byłyby skutkiem naniesienia wiadomości o charakterze czysto historycznym, występujących we współwydanym tekście, zatem nie tylko nie są one mapami historycznymi, ale nie zawierają nawet wybranych informacji historycznych.

Sytuację rozdzielnego potraktowania mapy oraz towarzyszących jej materiałów poglądowych, takich jak tekst czy tablice genealogiczne, ilustruje atlas z 1714 r., wydany przez braci Châtelain i anonsowany – co znamienne – jako atlas historyczny<sup>75</sup>. Zamieszczona w nim mapa Polski nie zawiera w treści kartograficznej żadnych odniesień do historii. Towarzyszy jej natomiast stosunkowo obszerny materiał tekstowy i graficzny dotyczący dziejów kraju. Mocno rozbudowane zostały tablice genealogiczne władców, tekstowe informacje o kolejnych panujących, ilustrujące przeszłość. Problem przedstawienia wątku historycznego rozwiązano zatem nie poprzez mapę, która odnosi się jak najbardziej do współczesności, lecz dzięki dodatkom niekartograficznym. Przy okazji warto zauważyć, że na jednym z arkuszy atlasu uwzględniono książąt śląskich w kontekście ich powiązania z panującymi w Polsce, zamieszczając również małą mapę Śląska w prawym dolnym narożniku. Doprowadziło to do konkluzji, że w ten sposób związane Śląsk z Polską „w kontekście historycznym”<sup>76</sup>. W tym akurat wypadku rzeczywiście powiązanie historyczne o tyle nie budzi wątpliwości, że zamieszczone materiały dotyczą wprost dziejów obu krajów. W przekazie zaistniała bowiem wyraźna wspólna płaszczyzna historyczna, jaką ustanowiły więzi dynastyczne, wywiedzione z genealogii Piastów. Mamy więc do czynienia z sytuacją odmienną niż w połączeniu dwóch obszarów, Polski i Śląska, w treści kartograficznej jednej mapy, o czym była mowa wcześniej.

Teksty współistnieją z mapami praktycznie od początku ważnych europejskich edycji atlasowych. W ten właśnie sposób w atlasie A. Orteliusa zrealizowano zamiar udzielenia czytelnikowi informacji o obszarach, które uzyskały swój kartograficzny wizerunek<sup>77</sup>. Na odwrocie arkuszy z mapami zamieszczono teksty dotyczące poszczególnych krajów, zwłaszcza państw istniejących w ówczesnych zróżnicowanych formach ustrojowych: królestw, księstw, hrabstw itp. W przypadku Śląska odnotowano więcej informacji o charakterze historycznym, pisząc

<sup>75</sup> ZNiO, sygn. 390/B/IV, *Atlas Historique ou Nouvelle Introduction a L'histoire, à La Chronologie & à la Géographie Ancienne & Moderne [...] Tome IV, A Amsterdam, Chez Freres Châtelain, Près De La Maison De Ville. MDCCXIV.*

<sup>76</sup> D. Przybytek, *Kartografia historyczna...*, s. 25.

<sup>77</sup> Zob. przyp. 47, 48.



o związkach tego terytorium w przeszłości z innymi krajami – Polską i z Cesarstwem. Z kolei wiadomości o Polsce skoncentrowane są bardziej wokół tematyki geograficzno-krajoznawczej, z nastawieniem na charakterystykę terenów aktualnie, czyli w chwili redagowania atlasu, wchodzących w skład Polski. Opisano krótko Polskę, Litwę i kilka regionów zlokalizowanych w ich granicach. Nie sposób jednak znaleźć na samych mapach śladów treści tematycznych wskazujących na historię przedstawionych ziem.

Jak wcześniej zostało wspomniane, ważnym środkiem oddziaływania na odbiorcę map była ich strona estetyczna. Bardzo bogate nieraz elementy dekoracyjne charakteryzują się nie tylko wymiarem symbolicznym czy ideowym, lecz również niosą ze sobą konkretny przekaz informacyjno-faktograficzny. Nie zawsze zresztą aspekty te stoją wobec siebie w opozycji, ponieważ akcent dekoracyjny, zawierający informację o rzeczywistym dawnym wydarzeniu, mógł jednocześnie mieścić w sobie drugą płaszczyznę komunikacyjną, pełniąc funkcję symboliczną lub alegoryczną, nieraz nawet o bardzo aktualnym przesłaniu politycznym.

Jeśli twórcy bogatych kartuszy i innych dekoracji włączali w nie wiadomości faktograficzne, często odnosiły się one do współczesności. Niezwykle efektywnym przykładem nadania takiej roli stronie estetycznej opracowań kartograficznych są mapy J.W. Wielanda i M. Schubartha z *Atlas Silesiae* z 1752 r.<sup>78</sup> Rozbudowany program ikonograficzny posłużył tam przedstawieniu rozległej charakterystyki społeczno-gospodarczej Śląska w rozbiciu na poszczególne księstwa. Rzadziej w warstwie dekoracyjnej natrafiamy na przekaz *stricto* historyczny, jeśli pominąć występowanie elementów heraldycznych, a odnieść niniejszą uwagę do wymiaru „wydarzeniowego” dziejów. Jednak i w tym zakresie można dokonać pewnych spostrzeżeń.

Interesujące przedstawienie ikonograficzne towarzyszące tytułowemu kartuszowi wyrytowane na mapie diecezji wrocławskiej Johanna Ignaza Felbigera z 1751 r., wydanej rok później i zamieszczonej w *Atlas Silesiae*<sup>79</sup>. Scena widoczna poniżej kartusza przedstawia spotkanie księcia Henryka IV Probusa z biskupem wrocławskim Tomaszem II pod murami Raciborza w 1288 r. Wydarzenie to doprowadziło do pojednania, kończąc wieloletni ostry spór między nimi i doprowadzając do uregulowania stosunków między władzą książęcą i biskupią na Śląsku. Mapa występuje w dwóch wariantach, w jednym z nich brak jest tytułu wewnątrzramkowego, natomiast wśród innych szczegółów oba warianty odróżnia m.in. wzbogacona ikonograficznie opisywana tu scena figuralna, uzupełniona o grupę żołnierzy w umundurowaniu z XVIII w., a więc z czasów współczesnych

<sup>78</sup> ZNiO, sygn. 303/B/IV oraz 3014/B/IV, *Atlas Silesiae id est Ducatus Silesiae Generaliter Quatuor Mappis* [...], wyd. w Norymberdze 1752.

<sup>79</sup> *Amplissimi Episcopatus Wratislaviensis primum in suos IV Archidiaconatus deinde in Circulos Archipresbyteriales divisi Tabula Geographica* [...], zawarta w: *Atlas Silesiae*... (zob. przyp. 77, 78).

dacie powstania mapy. Jedna z uzasadnionych hipotez, starających się wyjaśnić kontekst powstania samej mapy i uwzględnienia tego ewidentnie historycznego wówczas wydarzenia, mówi o zainspirowanej przez wrocławskie środowisko kościelne manifestacji praw biskupstwa do określonego terytorium, utrwalonych kilkusetletnią tradycją<sup>80</sup>. Dodajmy, że prawdopodobieństwo takiego domysłu wspiera fakt zajęcia regionu przez protestanckie Prusy w wyniku dwóch wojen śląskich, co stanowiło wtedy wydarzenie świeżej daty.

Echa okoliczności przejścia Śląska z rąk habsburskich pod rządy Prus odzwierciedliły się w drobnych akcentach dekoracyjnych na części map ukazujących ten region w drugiej połowie XVIII w. Mapę Śląska Matthäusa Seuttera, opublikowaną przez augsburską oficynę Tobiasa Conrada Lottera, wzbogacono sceną ikonograficzną usytuowaną w prawym górnym narożniku. Pokazano oblężenie twierdzy na tle strzelających armat i żołnierzy w okopach<sup>81</sup>. Na innej z map z tego samego okresu, poświęconej Królestwu Czeskiemu ze Śląskiem, Morawami i Łużycami, również wrytowano militarny widok, prezentując grupę żołnierzy konnych, a na drugim planie armaty rozmieszczone w polowych fortyfikacjach<sup>82</sup>. Ikonografia ta oczywiście stanowi reminiscencję intensywnych walk toczonych w latach 1740–1763 w ramach dwóch wojen śląskich i wojny siedmioletniej, które przesądziły o przynależności Śląska do państwa Fryderyka II. Z perspektywy twórców map wydanych całe dziesięciolecie po zakończeniu zmagania mogły one być zaliczane do historii, aczkolwiek historii najnowszej. Nie wolno jednak wykluczać, że zostały potraktowane jeszcze jako część współczesności, nawiązując do zdarzeń rozgrywających się na oczach tego samego pokolenia. Te same mapy są wymownym przykładem poruszonego wcześniej zjawiska długotrwałości wielu elementów ówczesnej kartografii, prezentując w zakresie treści kartograficznej mocno już przestarzałe podziały terytorialne. Kolorem powierzchniowym wyeksponowano obszary Korony Czeskiej, wśród nich Śląsk, choć stan taki stracił na aktualności z chwilą jego utraty przez Habsburgów. Jeszcze bardziej anachroniczny obraz realiów politycznych zobrazowano, decydując się na drugiej z map na pokrycie barwą powierzchniową Łużyc, które w tamtym czasie już od 140 lat należały do Saksonii, będąc terytorium niezwiązanym ze Śląskiem. Tymczasem zastosowana metoda chromatycznego wyodrębnienia obu obszarów z ich otoczenia terytorialnego wydaje się to sugerować. Obserwacja ta potwierdza występowanie czasem pułapek, jakie towarzyszą próbom dopracowa-

<sup>80</sup> Zob. B. Czechowicz, *Visus Silesiae...*, s. 149–150.

<sup>81</sup> ZNiO, sygn. 654/B/II, *Silesiae Ducatus tam Super. quam Inferior, juxta suos XVII Minor Principatus*, zamieszczona w: *Atlas Minor Praecipua Orbis Terrarum Imperia, Regna et Provincias, Germaniae Potissimum, tabelli 80* [liczba wpisana odręcznie] *exacte delineatis sistens militiae ducum ac peregrinantium maxime accomodatus*, wyd. w Augsburgu po 1772.

<sup>82</sup> ZNiO, sygn. 654/B/II, *Regnum Bohemiae, cum adiunctis Ducatu Silesiae et Marchionat. Moraviae et Lusatiae*, wyd. w Augsburgu po 1772, zawarta w: *Atlas Minor...*

nia się kryterium wydzielenia treści historycznych na dawnych mapach, nawet jeśli do zagadnienia podchodzi się z pełną świadomością potrzeby indywidualnego rozpatrywania każdego przypadku.

### **Zakończenie**

W trakcie rozpatrywania problematyki mapy historycznej w ramach dawnej kartografii, nieodzowna jest świadomość znaczenia stosowanej terminologii i rozróżniania pojęć mapy historycznej i mapy dawnej. Nie tylko w komunikacji potocznej, lecz także w literaturze fachowej zdarzają się do dziś przykłady myślenia tych określeń i w konsekwencji nietrafnej analizy przedmiotu zainteresowania. Tymczasem przywołane pojęcia odwołują się do odmiennych kryteriów: w przypadku mapy dawnej do chronologii jej powstania (mapa sporządzona w przeszłości), zaś w odniesieniu do mapy historycznej – do celu jej sporządzenia i treści (mapa tematyczna wykonana z zamiarem przedstawienia zagadnień z przeszłości). Oczywiście, jak nieraz bywa w wypadku definiowania złożonej rzeczywistości społecznej, takiej jak ludzka twórczość, zdarzają się obszary pośrednie, niejednoznaczne i trudniej poddające się precyzyjnej klasyfikacji. Takie sytuacje występują właśnie w wypadku niektórych dawnych map prezentujących treści historyczne, co do których jesteśmy zmuszeni dociekać intencji autorów, zwłaszcza biorąc pod uwagę spóźnioną nieraz „aktualność” przekazu kartograficznego jako zjawiska typowego dla wielu dzieł przed kilku stuleciami.

Dokonany powyżej przegląd dawnych map wskazuje na to, że ich twórcom nie była do końca obca koncepcja myślenia w kategoriach tematycznych, również i historycznych, realizowana czy to w postaci odrębnych opracowań kartograficznych poświęconych wybranym zagadnieniom w dziejach, czy też poprzez nanoszenie na mapy pojedynczych znaków lub napisów odwołujących się do minionych wydarzeń. Jeśli obserwujemy narodziny nurtu, który dałby się zaliczyć do rodzącej się kartografii historycznej, to jej egzemplifikacją w wymiarze samodzielnych opracowań byłyby prace poświęcone dziejom biblijnym i starożytności klasycznej, czyli tematyce obecnej w sferze intelektualnej wczesnowożytej Europy. Częściej zdarzają się jednak na mapach pojedyncze informacje historyczne, zazwyczaj jeszcze niepowiązane spójnie z całością ujęcia kartograficznego. Nie sposób abstrahować od tego, że do XVIII w. występowanie takich specjalnych treści było na tyle rzadkie i niekonsekwentne, poddane indywidualnym decyzjom i zainteresowaniom autorów, że nie układało się w jednolitą linię rozwojową. Sytuacja taka była poniekąd konsekwencją szerszej praktyki sporządzania ówczesnych map, niepodlegających jeszcze w pełni wykształconym później regułom redagowania i systematyzacji treści. Dopiero stulecia XIX i XX przyniosły najpierw pełne wyodrębnienie, a następnie udoskonalenie tej kategorii map. Jak już zostało wcześniej powiedziane, warunkiem niezbędnym, aby do tego doszło, było współdziałanie dwóch czynników: osiągnięcie przez historio-

grafę takiego poziomu metodologicznego, który stworzył potrzebę wykonywania i posługiwania się mapami, a jednocześnie postęp w wykształcaniu się metod kartograficznej prezentacji zjawisk, skutkujący zwiększonymi możliwościami podejmowania nowych tematów i poszerzania ich spectrum.

Rozwój kartografii historycznej od XIX w. pokazał tkwiący w niej znaczny potencjał. Pojawiły się mapy luźne i atlasy poświęcone nie tylko syntezie dziejów powszechnych lub poszczególnych krajów, lecz również koncentrujące się na różnorodnych zagadnieniach, zjawiskach i procesach historycznych, przedstawiające szczegółowo dzieje polityczne, społeczne, gospodarcze, kulturalne czy militarne. Towarzyszyła temu coraz dalej idąca specjalizacja w odniesieniu do funkcji i miejsca w nauce historycznej, od map naukowych po dydaktykę na poziomie podstawowym<sup>83</sup>.

Warto na koniec zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt omawianej problematyki, w ciekawy sposób uświadamiający bliskość kwestii zawodowo-warsztatowych i sfery etycznej. Mianowicie z chwilą ukształtowania się kartografii historycznej jako odrębnej kategorii na autorach map spoczął ciężar odpowiedzialności za rezultaty ich prac, nie mniejszy, a bodaj czy nie nawet poważniejszy niż w przypadku innych metod podawania treści historycznych. W ich gestii pozostaje możliwość kreowania sugestywnego obrazu przeszłości. Jak bowiem słusznie podkreślono „podstawą właściwej generalizacji – obok jakości danych – jest umiejętność i uczciwość naukowa historyka-kartografa, który nawet przy odrobinie złej woli ma wprost nieograniczony arsenał środków do manipulowania zawsze sugestywnym obrazem. Dobrze bowiem graficznie opracowana mapa może stwarzać wrażenie dokładności znacznie większej – a będącej np. efektem większej wyrazistości rysunku – niż pozwalałyby na to dane źródłowe, skutkiem czego wrażenie rzetelności i prawdy będzie bardzo zwodnicze”<sup>84</sup>. Zadaniem autora mapy musi istnieć taki dobór kartograficznych środków wyrazu, które zapewnią poprawne odczytanie informacji przez odbiorcę, nie wywołując przy tym np. rezultatu niepożądanego jednoznaczności tam, gdzie wysiłek badawczy do niej nie doprowadził. To trudne wyzwanie, wymagające pogodzenia dwóch wymogów – z jednej strony wierności aktualnemu stanowi wiedzy z całym wachlarzem naukowych dyskusji i problemów, z drugiej zaś postulowanej zawsze czytelności przekazu kartograficznego. Nie zawsze rozstrzygnięcie bywa z góry oczywiste, szczególnie gdy na wyborze metod gwarantujących przekaz wiarygodniejszy naukowo miałyby stracić wyrazistość rysunku sytuacyjnego czy sprawność jego odczytywania przez użytkownika mapy. Podobne dylematy są zresztą udziałem nie tylko twórców opracowań historycznych, lecz także map tematycznych z innych dziedzin.

<sup>83</sup> J. Tyszkiewicz, *Geografia historyczna...*, s. 51–53. W ślad za wcześniejszą literaturą wyróżnia trzy typy map historycznych: inwentaryzacyjne, analityczne i wyjaśniające.

<sup>84</sup> D. Przybytek, *Kartografia historyczna...*, s. 21.

### Bibliografia

- Alexandrowicz S., *Dawna mapa jako narzędzie pracy historyka*, [w:] *Mapa w pracy historyka. Materiały XIX Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii, Wrocław 10–12 września 1998 r.*, red. T. Bogacz i B. Konopska, Wydawnictwa IHN PAN, Wrocław-Warszawa 1999, s. 17–24.
- Alexandrowicz S., Łuczyński J., Skrycki R., *Historia kartografii ziem polskich do końca XVIII wieku*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2017 (Nauki Pomocnicze Historii. Seria Nowa).
- Alexandrowicz S., *Kartografia Wielkiego Księstwa Litewskiego od XV do połowy XVIII wieku*, Instytut Historii Nauki PAN, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2012.
- Arnold S., *Geografia historyczna Polski*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1951.
- Bogacz T., *Przestrzeń symboliczna na dawnych mapach Śląska (XVI–XVIII w.)*, „Polski Przegląd Kartograficzny” 2012, t. 44, nr 3, s. 239–248.
- Buczek K., *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku. Zarys analityczno-syntezy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1963 (Monografie z Dziejów Nauki i Techniki, t. 24).
- Chłapowski K., *Granice i podziały administracyjne Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XV–XVIII wieku*, „Studia Geohistorica” 2019, nr 7, s. 163–189.
- Czechowicz B., *Visus Silesiae. Treści i funkcje ideowe kartografii Śląska XVI–XVIII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008 (Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 3032).
- Dawne mapy jako źródła historyczne*, red. B. Konopska (i in.), Polskie Towarzystwo Geograficzne. Oddział Kartograficzny, Warszawa 2012 (Biblioteka Polskiego Przeglądu Kartograficznego, t. 3).
- Dawne mapy jako źródła w badaniach geograficznych i historycznych*, red. B. Konopska i J. Ostrowski, Wydawnictwa IHN PAN, Instytut Geodezji i Kartografii, Warszawa 2014.
- Dörflinger J., *Geschichtskarte*, [w:] *Lexikon zur Geschichte der Kartographie. Von den Anfängen bis zum ersten Weltkrieg*, bearb. von I. Kretschmer, J. Dörflinger und F. Wawrik, Franz Deuticke, Wien 1986, Bd. 1, s. 265–268.
- Heyduk B., *Dahlbergh w Polsce. Dziennik i ryciny szwedzkie z dziejów «Potopu» 1656–1657*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971.
- Horodyski B., *Dzieje Atlasu Śląska 1720–1752*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2002.
- Jäger E., *Prussia-Karten 1542–1810. Geschichte der kartographischen Darstellung Ostpreußens vom 16. bis zum 19. Jahrhundert. Entstehung der Karten-Kosten – Vertrieb. bibliographischer Katalog*, Anton H. Konrad Verlag, Weidenhorn cop. 1982.
- Janczak J., *Zarys dziejów kartografii śląskiej do końca XVIII wieku*, Instytut Śląski w Opolu, Opole 1976.
- Kamienie milowe w kartografii*, red. J. Ostrowski i P.E. Wespiański, Wydawnictwa IHN PAN, Warszawa 2013 (Z Dziejów Kartografii, t. 17).
- Konias A., *Kartograficzny obraz Śląska na podstawie map księstw śląskich Jana Wolfganga Wielanda i Mateusza Schubartha z połowy XVIII wieku (z oceną kartometrycz-*

- na), Uniwersytet Śląski, Katowice 1995 (Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 1462).
- Konopska B., *Ewolucja treści map w polskich atlasach historycznych*, [w:] *Mapa w pracy historyka. Materiały XIX Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii, Wrocław 10–12 września 1998 r.*, red. T. Bogacz i B. Konopska, Wydawnictwa IHN PAN, Wrocław-Warszawa 1999, s. 125–130.
- Konopska B., *Polskie atlasy historyczne – koncepcje i realizacje*, Wydawnictwo IHN PAN, Warszawa 1994.
- Luczyński J., *Obszar Wielkiego Księstwa Litewskiego na mapie radziwiłłowskiej Tomasa Makowskiego z 1613 r. w świetle treści kartograficznej i opisowej*, [w:] *Dawne mapy jako źródła historyczne*, red. B. Konopska (i in.), Polskie Towarzystwo Geograficzne. Oddział Kartograficzny, Warszawa 2012 (Biblioteka Polskiego Przeglądu Kartograficznego, t. 3), s. 9–25.
- Madej J., *«Polonia 1770» Karola de Perthéesa na tle osiemnastowiecznej kartografii polskiej i krajów ościennych*, Biblioteka Narodowa, Warszawa 1987 (Zabytki Polskiej Kartografii, z. 6).
- Mapa w pracy historyka. Materiały XIX Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii, Wrocław 10–12 września 1998 r.*, red. T. Bogacz i B. Konopska, Wydawnictwa IHN PAN, Wrocław-Warszawa 1999.
- Mapy historyczne Pomorza Zachodniego od XVI do XXI wieku*, aut. oprac. A.M. Bielak [et al.], Wydawnictwo „Dokument” Oficyna Archiwum Państwowego, Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2005.
- Ogrissek R., *Die Karte als Hilfsmittel des Historikers. Eine allgemeinverständliche Einführung in Entwurf und Gestaltung von Geschichtskarten*, VEB Hermann Haack – Geographisch-Kartographische Anstalt, Gotha–Leipzig 1968.
- Piasecka J.E., *Dzieje hydrografii polskiej do 1850 roku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1970 (Monografie z Dziejów Nauki i Techniki, t. 65).
- Polska w okresie drugiej wojny północnej 1655–1660*, kom. red. K. Lepszy (i in.), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1957, t. 1–4.
- Przybytek D., *Dawne mapy Śląska źródłem dla regionalnej kartografii historycznej*, [w:] *Mapa w pracy historyka. Materiały XIX Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii, Wrocław 10–12 września 1998 r.*, red. T. Bogacz i B. Konopska, Wydawnictwa IHN PAN, Wrocław-Warszawa 1999.
- Przybytek D., *Kartografia historyczna Śląska XVIII–XX wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002 (Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 2456).
- Rutkowski H. (rec.), *Jan Tyszkiewicz, «Geografia historyczna». Zarys problematyki*, Warszawa 2014, „Studia Źródłoznawcze” 2014, t. 52, s. 187–189.
- Słownik języka polskiego PWN*, red. nauk. M. Szymczak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, t. 1–3.
- Stelmach M., *Historia kartografii Pomorza Zachodniego do końca XVIII wieku*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 1991.
- Szady B., *Dawna mapa jako źródło w badaniach geograficzno-historycznych w Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2018, t. 66, s. 129–141.
- Szady B. (rec.), *Jan Tyszkiewicz, «Geografia historyczna. Zarys problematyki*, Warszawa 2014, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, r. 64, nr 3, s. 387–398.

- Szady B., *Mapa województwa lubelskiego Karola Perthéesa z 1786 roku jako źródło kartograficzne i historyczne*, [w:] *Dawne mapy jako źródła historyczne*, red. B. Konopska (i in.), Polskie Towarzystwo Geograficzne. Oddział Kartograficzny, Warszawa 2012 (Biblioteka Polskiego Przeglądu Kartograficznego, t. 3).
- Szeliga J., *Rozwój kartografii Wybrzeża Gdańskiego do 1772 roku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław 1982.
- Szymański J., *Nauki pomocnicze historii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
- Tyszkiewicz J., *Geografia historyczna. Zarys problematyki*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2014.
- Wimmer J., *Przegląd operacji w wojnie polsko-szwedzkiej 1655–1660*, [w:] *Wojna polsko-szwedzka 1655–1660*, red. J. Wimmer, Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1973.
- Wprowadzenie do kartografii i topografii*, red. nauk. J. Paślawski, Wydawnictwo Nowa Era, Redakcja Kartograficzna, Warszawa-Wrocław 2006.
- Wyczański A., *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506–1548)*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.
- Wytyczak R., *Śląsk w dawnej kartografii. Obraz Śląska na mapach XVI–XVIII wieku w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, Towarzystwo Przyjaciół Ossolineum, Wrocław 1998.
- Żerelik R., «*Smogra prima Silesiorum schola 966*». *O wiedzy historycznej kartografa Marcina Helwiga*, [w:] *E scientia et amicitia. Studia poświęcone profesorowi Edwardowi Potkowskiemu w sześćdziesięciopięciolate urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. M. Drzewiecki, Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, Wyższa Szkoła Humanistyczna, Warszawa-Pułtusk 1999.
- Żyszkowska W., Spallek W., Borowicz D., *Kartografia tematyczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.

